



TYGODNIK LOKALNY



CZOSNÓW
LEONCIN
NASIELSK
NOWY DWÓR MAZOWIECKI
POMIECHÓWEK
ZAKROCZYM

4,50 zł

W TYM 5% VAT



NR 29

INDEKS 344184
ISSN 1505-4276

14 - 20 LIPCA 2026

TYGODNIK

NOWODWORSKI

info

Ks. Popiełuszko zwabiony do Bydgoszczy

23 czerwca 2026r., czynności policji w „Bunkrze Popiełuszki” w KAZUNIU na polecenie prokuratora Mieczysława Góry z IPN w Bydgoszczy (w czasach PRL podchorążego WSW). Są to pierwsze czynności służb i policji w bunkrze w Kazuniu, w historii tzw „wolnej” Polski. Płk SB Adam Pietruszka potwierdził udział „wojskowych” w akcji przeciw Ks. Popiełuszcze

Od czerwca funkcjonariusze policji z komisariatów w Lesznie i Czosnowie, na polecenie prokuratora IPN, przesłuchują świadków z Kazunia i okolic.

Również warszawski IPN przy ul. Szwedzkiej przesłuchuje kolejnych świadków.

Śledztwo mimo niechęci i sceptycyzmu prokuratora IPN (z WSW), skupione jest na KAZUNIU.

Wszystko zaczęło się od znalezienia domniemanego narzędnika zbrodni (palki z krawatem WSW) w bunkrze, w dniu 26 III 2026r i zeznań w IPN w dn. 16 IV 2026r.

Przekazano wówczas narzędnik oraz długą listę świadków – osób posiadających wiedzę o wydarzeniach z października 1984r, tu w Kazuniu. W obliczu ilości dowodów, nawet niechętny prokurator musiał podjąć działania.

Dotąd funkcjonowały dwie wersje- oficjalna toruńska i alternatywna „kazuńska”, która oparta została na dowodach i ustaleniach dwóch śledztw prowadzonych przez Prokuratora Andrzeja Witkowskiego.

W wersji oficjalnej, opartej na fałszywych ustaleniach procesu toruńskiego, w którym

3/4 świadków stanowili funkcjonariusze i tajni współpracownicy SB, poza niemalże przemilczanym pierwotnym planem umieszczenia i przetrzymywania Ks. Popiełuszki w bunkrze w Kazuniu, mowa jest o umieszczeniu Księdza w bagażniku Fiata, pobiciu, uduszeniu i wrzuceniu do Wisły z tamy we Włocławku 20 X 1984r zaraz po północy.

W wersji „Witkowskiego”, opartej na dowodach, w której też obalono wersję toruńską, Piotrowski z ekipą miał szykować bunkier w Kazuniu, czekali wręcz na dostarczenie

Księdza już 19 X rano, lecz zjawił się niespodziewanie kierowca Marek Wilk z Bydgoszczy, przez co musiała nastąpić zmiana planów – ich planów.

W obu wersjach sam fakt zaproszenia do Bydgoszczy, traktowany był raczej marginalnie, przypadkowo i bez związku z planem uprowadzenia Księdza Jerzego Popiełuszki.

Ks. Popiełuszko został zwabiony do Bydgoszczy w ramach planu operacji przeciw niemu.

Przed dwoma tygodniami udałem się do Bydgoszczy, na Wyżyny, gdzie Ks. Jerzy



Autor tekstu: Bartosz Siedlar

Popiełuszko odprawił ostatnią w życiu Mszę św, śladem Jego ostatnich dni i godzin życia.

Po drodze był Górsk, Przysiek, Zamek Dybowski w Toruniu. Te miejsca i rozmowy ze świadkami...

Pod pewnymi względami wyprawa ta okazała się przełomowa.

Pozwoliło to wiele zrozumieć, dostrzec to, czego wcześniej mimo 4 dekad się nie udało.

Dodam, że oswojony z „bunkrem Popiełuszki” w kompleksie leśnym między Kazuniem, a Cybulicami, z miejscem męczeńskiej śmierci, nie sądziłem, że coś jeszcze może mnie zaskoczyć, przejąć, wzruszyć i poruszyć do łez. A jednak...

Do Bydgoszczy na Wyżyny, gdzie Ks. Jerzy odprawił ostatnią w życiu Mszę św, dotarliśmy w trakcie popołudniowego nabożeństwa, akurat na: „oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”.

W ten nieplanowany sposób mogłem przystąpić do Komunii św, tu, gdzie Ks. Jerzy również po raz ostatni jej udzielał i ją przyjmował...

Wieczorem udaliśmy się na kolację, na którą dojechał nasz bydgoski informator – weteran, który Bydgoszcz, ludzi, powiązania i historię zna bardzo dobrze. Opowiedział takie rzeczy, że w nocy trudno było spać, a już o 6:30 rano, przepełniony emocjami, musiałem dać im upust w nagraniu.

Byłem zdruzgotany tą prawdą... ale też dzięki temu wiele zrozumiałem.

Zrozumiałem, że zaproszenie do Bydgoszczy na Wyżyny, do „Męczenników” nie było przypadkiem. Było dotąd niedostrzeganym fundamentalnym elementem planu operacji wymierzonej w Ks. Popiełuszkę.

Ciąg dalszy na stronie 5 i 12



płk Adam Pietruszka i kapitan (?) Grzegorz Piotrowski

REKLAMA

OKULARY
Fotochromowe
Transitions

-20%

JABŁONNA
CH KAUFAND UL. ZEGRZYŃSKA 7
TEL. 500 565 488

NOWY DWÓR MAZOWIECKI
CH KAUFAND UL. MORAWICZA 2A
TEL. 513 373 429
CH HIT UL. WARSZAWSKA 36
TEL. 537 463 235

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

WAŻNA INFORMACJA!

Pilnie poszukiwane są rodziny zastępcze dla dwóch rodzeństw:

- chłopiec 4 mies., dziewczynka 4 l., chłopiec 5 l. oraz
- dziewczynka 2 l., chłopiec 3 l., dziewczynka 4 l., dziewczynka 5 l.

Jeśli możesz pomóc - skontaktuj się z nami!

22 365 01 20
sekretariat@pcprndm.pl

Rodzeństwa czekają na rodziny zastępcze

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Nowym Dworze pilnie poszukuje rodzin zastępczych dla dwóch rodzeństw. Chodzi łącznie o sześciu małych dzieci w wieku od czterech miesięcy do pięciu lat. Celem jest zapewnienie im bezpieczeństwa, troski i ciepłego domu

Pierwsze rodzeństwo tworzą chłopiec w wieku czterech miesięcy, dziewczynka w wieku czterech lat oraz chłopiec w wieku pięciu lat. Drugie rodzeństwo to dziewczynka w wieku dwóch lat, chłopiec w wieku trzech lat, dziewczynka w wieku czterech lat i dziewczynka w wieku pięciu lat. Każde z tych dzieci potrzebuje stabilnego i kochającego środowiska rodzinnego, które da im szansę na spokojne dzieciństwo.

Osoby gotowe podjąć się opieki nad którymkolwiek z rodzeństw mogą kontaktować się z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Nowym Dworze pod numerami telefonów 22 365 01 20, 22 365 01 31, 22 365 01 27 lub 22 365 01 28 oraz pod adresem e-mail: sekretariat@pcprndm.pl.

W sobotę blisko 30 osób wzięło udział w szkoleniu obronnym „wGotowości”, prowadzonym przez żołnierzy 64 Batalionu Lekkiej Piechoty w Pomiechówku. Zajęcia zorganizowane przez 6 Mazowiecką Brygadę Obrony Terytorialnej obejmowały zarówno teorię, jak i praktyczne ćwiczenia z zakresu bezpieczeństwa

Uczestnicy poznali zasady udzielania pierwszej pomocy, w tym resuscytacji krążeniowo-oddechowej, a także podstawy topografii – wyznaczanie azymutu oraz posługiwanie się mapą. Instruktorzy przekazali również wiedzę na

Kolejne szkolenie „wGotowości” w Pomiechówku

temat przygotowania plecaka ewakuacyjnego.

– To wiedza, którą dobrze mieć, a jeszcze lepiej, jeśli ona się nie przyda. Na co dzień nie zastanawiamy się, czy umiemy wykonać resuscytację, a kiedy zajdzie taka potrzeba – nie ma czasu na zastanawianie się. Dlatego należy trenować, żeby w przypadku zagrożenia działać machinalnie – mówił jeden z uczestników.

Program „wGotowości” kładzie szczególny nacisk na ćwiczenia praktyczne, dzięki którym uczestnicy utrwalały właściwe nawyki i procedury. Jak podkreślił koordynator

programu w 64 Batalionie, przed przybyciem służb ratunkowych to właśnie od działań zwykłych obywateli często zależy życie lub zdrowie poszkodowanych.

Szkolenia „wGotowości” są bezpłatne i otwarte dla

wszystkich obywateli Polski od 13. roku życia (za zgodą opiekunów). Zapisy prowadzone są poprzez aplikację #wGotowości oraz mObywatel. Istnieje również możliwość organizacji zajęć grupowych dla instytucji i firm.



Pomnik Thommée i gotowość kryzysowa

30-VI-2026 r. w Urzędzie Miejskim w Nowym Dworze odbyła się XXXI sesja Rady Miejskiej. Radni podjęli szereg uchwał dotyczących inwestycji, bezpieczeństwa, mieszkalnictwa i rozwoju miasta. Wśród najważniejszych decyzji znalazły się zabezpieczenie środków na pomnik gen. Wiktora Thommée oraz utworzenie spółdzielni energetycznej

W budżecie zabezpieczono 220 tys. zł na realizację kolejnych przedsięwzięć. Powstanie pomnik gen. Wiktora Thommée, dowódcy bohaterskiej obrony Twierdzy Modlin w 1939 r. Miasto pozyskało na ten cel 50 tys. zł dofinansowania z Ministerstwa Obrony Narodowej. Radni zabezpieczyli również środki na utworzenie Spółdzielni Energetycznej Nowego Dworu, która pozwoli przygotować dokumentację i analizy niezbędne do inwestycji w odnawialne źródła energii, w tym

instalacje fotowoltaiczne, magazyny energii i geotermię. Projekt uzyskał 260 tys. zł dofinansowania z Samorządu Województwa Mazowieckiego. W budżecie znalazły się także środki na zakup mobilnych kontenerów magazynowych oraz nowoczesnego systemu alarmowania, które zwiększą gotowość miasta do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Uchwały te przyjęto jednogłośnie.

Rada jednogłośnie zatwierdziła realizację projektu „Centrum Usług Społecznych w Nowym Dworze – nowy standard kompleksowego wsparcia mieszkańców”, finansowanego ze środków zewnętrznych. Dzięki niemu mieszkańcy zyskają szerszą ofertę usług społecznych.

Radni wyrazili zgodę na zawarcie porozumienia z Zarządem Województwa Mazowieckiego w sprawie budowy ścieżki rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 631. Podjęto także uchwałę zaliczającą jedną z dróg (działka nr ewid. 1/295) do kategorii dróg gminnych. Umożliwi to przebudowę wjazdu z drogi wojewódzkiej nr 630 na osiedle domów jednorodzinnych

oraz poprawę bezpieczeństwa ruchu, o którą zabiegali mieszkańcy.

Większością głosów (16 za, 1 przeciw) Rada przyjęła stanowisko popierające wdrożenie rozwiązań metropolitalnych dla obszaru warszawskiego. Ma to służyć lepszej koordynacji transportu publicznego, integracji biletowej oraz wspólnemu planowaniu inwestycji.

Od września na pływalni NOSiR zaczną obowiązywać nowy regulamin i nowy cennik. Wprowadzone zostaną bilety „open” z możliwością korzystania ze strefy saun i odnowy biologicznej za dopłatą oraz nowe godziny funkcjonowania obiektu. Ceny obecnych biletów basenowych pozostają bez zmian. Przyjęto również nowe cenniki korzystania z pozostałych obiektów sportowych zarządzanych przez NOSiR.

Rada jednogłośnie ustaliła nowe stawki ekwiwalentu dla druhów OSP za udział w działaniach ratowniczych, szkoleniach i ćwiczeniach. Zaktualizowano Program gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy na lata 2023-2027. Miasto dysponuje obecnie 97 lokalami socjalnymi

o łącznej powierzchni ponad 3,3 tys. m². Wprowadzono także zmiany w zasadach wynajmowania lokali, doprecyzowując przepisy dotyczące pomocy mieszkaniowej dla osób opuszczających pieczę zastępczą.

Rada wyraziła zgodę na sprzedaż wybranych nieruchomości miejskich przy ul. M. Konopnickiej, Targowej i Jasnej oraz na zawarcie umów dzierżawy przy ul. Akacjowej i 29 Listopada. Jednogłośnie podjęto uchwały dostosowujące lokalne przepisy dotyczące organizacji pracy szkół i wynagradzania nauczycieli do zmian w Karcie Nauczyciela, które wejdą w życie od 1-IX-2026 r.

Większością głosów (13 za, 5 przeciw) podjęto uchwałę o odmowie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej planowanej w rejonie ulic Akacjowej i Henryka Sienkiewicza. Radni jednogłośnie przyjęli nowy regulamin działania Komitetu Rewitalizacji, organu doradczo-opiniotwórczego burmistrza, w którego skład wejdą przedstawiciele mieszkańców, przedsiębiorców, organizacji społecznych i instytucji.

Burmistrz Nasielska Radosław Kasiak zaprasza na wybranie

NASIELSKA STREFA KIBICA

NIEDZIELA, 19 LIPCA

SWIER UL. JANA PAWŁA II - „BARCELONA”

18:00

- ZABAWY Z PIŁKĄ DLA DZIECI
- PIŁKARSKA STREFA NOWYCH TECHNOLOGII
- NAWIAS WIEDZY O PIŁCE NOŻNEJ
- MALOWANIE NOŻER
- TYTULOWANIE WYNIKÓW FINAŁU
- STUDIO PRZEDMECZOWE
- TELEBIM I LEŻANI
- STREFA GASTRONOMICZNA

Nasielsk kibicuje wspólnie

19 VIII 2026 r. w Nasielsku rusza oficjalna Strefa Kibica na finał Mistrzostw Świata. Burmistrz Radosław Kasiak zaprasza mieszkańców do wspólnego oglądania meczu na wielkim telebimie ustawionym na skwerze im. Jana Pawła II

Sportowe miasteczko zostanie otwarte o 6-tej wieczór. W programie przygotowano animacje i atrakcje dla dzieci, piłkarską strefę nowych technologii oraz konkursy wiedzy z nagrodami. Pracownicy MOPS Nasielsk będą malować twarze kibiców. Na miejscu dostępna będzie również strefa gastronomiczna.

Transmisja finałowego meczu rozpocznie się o godzinie 7 wieczór. Przed meczem odbędzie się profesjonalne studio przedmeczowe. Dla uczestników przygotowano leżaki. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Organizatorem wydarzenia jest Urząd Miejski w Nasielsku przy współpracy z klubami MLKS Żbik Nasielsk oraz UKS Sokół Nasielsk.

TYGODNIK NOWODWORSKI

LAUREAT NAGRODY

IZBA WYDAWCÓW PRASY

W

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

REDAKCJA: Piotr Korycki, Andrzej Zawadzki.

WSPÓŁPRACA: Alfred Kabata, Krzysztof Korycki, Barbara Malewska, Robert Zięba, Gabriela Zalewska.

ADRES REDAKCJI: NOWY ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 2, 05-120 Legionowo; 733 055 002; e-mail: redakcja@nowodworski.info

BIURO REKLAM: tel. 512 405 972, 22 784 22 22; biuro@nowodworski.info; pon. – pt. 8:00 – 16:00

BIURO OGŁOSZEŃ: VIP-NAWROT – Wiesława Nawrot, ul. Przejazd 5, 05-100 Nowy Dwór Maz., pon. – pt. w godz. 9–18, sobota w godz. 9–13.

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A.: zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać na stronie

www.prenumerata.ruch.com.pl. Pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z infolinią

pod numerem 22 693 70 00, w dni robocze w godzinach 7:00 – 17:00, koszt połączenia wg taryfy operatora.

Druk: Polska Press Białystok.

Wydawca: Agencja TiO, e-mail: agencja@tio.com.pl. Nakład poniżej 15.000 egz.

Modlitwa, piknik i belgijka

29 czerwca w parafii pw. świętych Apostołów Piotra i Pawła w Nowym Dworze Mazowieckim odbyły się uroczyste obchody odpustu parafialnego. Uroczystości rozpoczęły się od Mszy Świętej, po której mieszkańcy wzięli udział w pikniku rodzinnym

Część artystyczną otworzył występ Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Nowodworskiej „Soli Deo”. Następnie animatorzy

ze szkoły im. Einsteina poprowadzili gry i zabawy dla dzieci. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz iluzjonisty.

Uroczystość zakończyła się wspólnym tańcem belgijka oraz odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego.

Mieszkańcy mogli skorzystać z dodatkowych atrakcji, takich jak loteria fantowa, gra terenowa o świętych, warsztaty malowania kamieni, mobilna strzelnica, strefa malowania buziek i stylizacji fryzur oraz możliwość wybicia okolicznościowej zawieszki.



46 do 1

Mieszkańcy Sołectwa Łosia Wólka podczas zebrania wiejskiego wybrali nowego sołtysa. Funkcję powierzono Emilii Gruszcze, która uzyskała zdecydowane poparcie. W głosowaniu wzięło udział 48 osób

Na kandydatkę padło 46 głosów „za”. Jeden głos był przeciwnym, a jedna osoba opuściła zebranie przed rozpoczęciem głosowania. Nowo wybraną sołtys gratulowała również wójt Gminy Czosnów Anna Maliszewska, życząc powodzenia w pełnieniu funkcji oraz sukcesów w realizacji inicjatyw na rzecz lokalnej społeczności.

Uczyli, jak ratować życie najmłodszych

Kolejne szkolenie z zakresu pediatrycznej pierwszej pomocy odbyło się w Nasielsku. Tym razem uczestnicy spotkali się w Przedszkolu Samorządowym im. Juliana Tuwima, gdzie zdobywali praktyczne umiejętności niezbędne podczas ratowania życia i zdrowia dzieci



Szkolenie było trzecim przystankiem edukacyjnej trasy realizowanej w ramach projektu „Liczy się każda sekunda”. Uczestnicy poznawali zasady resuscytacji krążeniowo-oddechowej u dzieci, uczyli się obsługi automatycznego defibrylatora zewnętrznego (AED) oraz właściwego postępowania w sytuacjach nagłego zagrożenia życia.

Zajęcia poprowadziła Agata Piotrkowicz z Fundacji Otwarte Ramiona, przekazując zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktyczne umiejętności,



które mogą okazać się bezcenne w codziennym życiu.

Organizatorzy podziękowali za gościnność dyrektor Przedszkola Samorządowego im. Juliana Tuwima w Nasielsku Kindze Majchrzak, a także Burmistrzowi Nasielska Radosławowi Kasiakowi oraz Urzędowi Miejskiemu w Nasielsku za współpracę i wsparcie przedsięwzięcia.

Projekt „Liczy się każda sekunda” realizowany jest

w ramach programu „Mazowiecka Aktywacja 2025”, finansowanego ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Honorowy patronat nad całym cyklem szkoleń objęła Starosta Nowodworski Magdalena Biernacka.

Organizatorzy zapowiedzieli już kolejne spotkanie. Następne szkolenie z pediatrycznej pierwszej pomocy odbędzie się 12 XI 2026 roku w Zakroczymiu.

Sąsiedzkie świętowanie

Miniony weekend w Gminie Czosnów upłynął pod znakiem rodzinnej integracji i wspólnej zabawy. Mieszkańcy licznie uczestniczyli w dwóch wydarzeniach plenerowych – Palmirskim Pikniku Sąsiedzkim oraz Pikniku Sołeckim w Cybulicach Małych. Obie imprezy przyciągnęły całe rodziny, oferując liczne atrakcje dla dzieci i dorosłych



Palmirski Piknik Sąsiedzki odbył się w radosnej, letniej atmosferze. Na uczestników czekał grill oraz wiele atrakcji dla najmłodszych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się dmuchańce, strzelanie z łuku, malowanie twarzy, warsztaty kreatywne i strefa sportowa. Była to również okazja do spotkań sąsiedzkich i wspólnego spędzenia czasu.

Organizatorzy podziękowali Sołtysowi oraz Radzie Sołeckiej za przygotowanie wydarzenia, a mieszkańcom za liczną obecność i stworzenie wyjątkowej atmosfery.

Równie dużym zainteresowaniem cieszył się Piknik Sołecki w Cybulicach Małych. Od pierwszych godzin wydarzenie zgromadziło wielu mieszkańców, którzy wspólnie korzystali z przygotowanych atrakcji.

Najmłodsi uczestnicy mogli bawić się na dmuchańcach, skorzystać z animacji prowadzonych przez Agatę Krężlewicz, zrobić kolorowe tatuaże, otrzymać balony oraz poczęstować się watą cukrową

i popcornem. Na wszystkich czekał również grill.

W programie znalazły się także atrakcje przygotowane przez drużynę z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kazuniu Polskim. Strażacy prowadzili pokazy i edukację z zakresu udzielania pierwszej pomocy, łącząc naukę z dobrą zabawą.

Największą atrakcją okazało się jednak Piana Party, które zgromadziło tłumy dzieci. Wspólna zabawa w pianie



dostarczyła uczestnikom wielu emocji i stała się jednym z najbardziej widowiskowych punktów programu.

Wieczorem piknik zakończyła potańcówka, która trwała do godz. 22. O muzyczną oprawę wydarzenia zadbał DJ Dropex, zachęcając mieszkańców do wspólnej zabawy na parkiecie.

Organizatorzy podkreślają, że oba wydarzenia po raz kolejny pokazały, jak ważną rolę w życiu lokalnej społeczności odgrywają inicjatywy integrujące mieszkańców i budujące sąsiedzkie więzi.



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

WIELISZEW. Uprawiał slalom Fiatem pandą i miał 3 promile

Policjanci z Wieliszewa zatrzymali skrajnie nieodpowiedzialnego kierowcę, który prowadził fiata pandę mając niemal 3 promile alkoholu w organizmie. Do zatrzymania doszło dzięki czujności innego uczestnika ruchu, który zauważył auto jadące niebezpiecznym slalomem w rejonie remontowanego ronda w Michałowie- Reginowie i natychmiast zaalarmował służby. Świadek relacjonował również, że w trakcie jazdy kierujący i pasażer wymieniali się butelką z piwem. Funkcjonariusze błyskawicznie zlokalizowali opisany pojazd i zatrzymali go do kontroli drogowej. Za kierownicą siedział 43-latek, mieszkaniec powiatu wołomińskiego. Badanie alkomatem wykazało u niego aż 2,9 promila w wydychanym powietrzu. Mężczyzna został natychmiast zatrzymany, a jego prawo jazdy zostało zabezpieczone przez mundurowych. Samochód przekazano za pokwitowaniem osobie wskazanej, natomiast nietrzeźwy kierowca trafił do policyjnego aresztu. Za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości grozi mu teraz surowe konsekwencje prawne, w tym wysoka grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów oraz kara pozbawienia wolności.

PUŁTUSK.

Uszkodził dwie łodzie motorowe

Policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca województwa lubelskiego, który dopuścił się zniszczenia mienia na terenie przystani wodnej w Pułtusku. Sprawca celowo uszkodził dwie łodzie motorowe. Z jednej z nich dodatkowo ukradł jedzenie i wypił trunki. Wskutek przestępczego działania, do jakiego doszło w ubiegłym tygodniu (6.07) zniszczeniu uległy brezentowe zadaszenia dwóch łodzi motorowych. Okrycia zostały brutalnie rozcięte i przerwane. Sprawca, przy użyciu nieznanego narzędzia rozciął i zerwał brezentowe dachy w dwóch łodziach motorowych. Dodatkowo włamał się do wnętrza jednej z jednostek, gdzie zjadł znalezione jedzenie oraz wypił należącego do właściciela alkohol. Łączna wartość strat materialnych została oszacowana na kwotę 6000 złotych. Poszkodowanymi w tej sprawie są 56-letni mieszkaniec Pułtuska oraz 47-letni Warszawianin. Mężczyzna nie uniknie odpowiedzialności dzięki czujności osób postronnych. Na przestępcze działanie w porcie natychmiast zareagował świadek, który o całym zajściu powiadomił policję. Funkcjonariusze szybko zatrzymali 24-latkę, któremu za zniszczenie mienia oraz kradzież grozi teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

CZOSNÓW. Miała blisko 4 promile i wsiadła za „kółko”

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zatrzymali 54-letnią kobietę, która kierowała toyotą, mając w organizmie blisko 4 promile alkoholu. Wcześniej doprowadziła do kolizji z innym pojazdem. Do zdarzenia doszło 8 lipca br. w Czosnowie na drodze krajowej nr 7. Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, ustalili, że kierująca toyotą nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu, w wyniku czego doszło do kolizji drogowej. Podczas wykonywania czynności policjanci wyczuli od kobiety woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że miała 3,7 promila alkoholu w organizmie. 54-latek została zatrzymana. Po wytrzeźwieniu usłyszała zarzut prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Za to przestępstwo grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz przepadek

pojazdu, którym jechała. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Czosnowie pod nadzorem nowodworskiej prokuratury. Materiały dot. kolizji drogowej zostały przekazane do funkcjonariusza z Zespołu Wykroczeń Komisariatu Policji w Czosnowie.

PUŁTUSK.

Ukradł rower, po krótkim pościgu został zatrzymany

Policjanci z Wydziału Patrolowo Interwencyjnego zatrzymali 44-latkę, który z klatki schodowej ukradł rower o wartości blisko 1800 zł. Sprawca próbował uciekać przed mundurowymi, po krótkim pościgu został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Odzyskany jednoślad już trafił do rąk właścicielki. Do zdarzenia doszło 2 lipca na terenie miasta. Dyżurny pułtuskiej komendy otrzymał zgłoszenie o kradzieży roweru górskiego z klatki schodowej jednego z bloków przy ulicy Daszyńskiego.

Pokrzywdzona 32-letnia kobieta oszacowała wartość start na blisko 1800 zł. Dzięki zebranych informacjom kryminalni szybko ustalili tożsamość oraz prawdopodobne miejsce pobytu sprawcy. Wyniki ich pracy zostały natychmiast przekazane do patroli. Gdy podejrzewany zauważył zbliżający się radiowóz, porzucił rower i zaczął uciekać. Policjanci ruszyli w pościg i zatrzymali uciekiniera. Rower wrócił do właścicielki, a zatrzymany mężczyzna odpowie teraz przed sądem za kradzież. Policjanci apelują do mieszkańców o właściwe zabezpieczanie swoich jednośladów i niepozostawianie ich bez opieki, nawet na zamkniętych klatkach schodowych. To właśnie tam złodzieje najczęściej szukają łatwego łupu, wykorzystując naszą nieuważę i nadmierne zaufanie do zabezpieczeń budynku.

JABŁONNA. W trakcie kontroli drogowej znaleźli mefedron

Policjanci z Jabłonna zatrzymali do kontroli drogowej 45-letniego mieszkańca Legionowa, który posiadał przy sobie mefedron. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, a pobrana od niego krew wykaże, czy prowadził samochód pod wpływem środków odurzających. Za popełnione przestępstwo narkotykowe odpowie teraz przed sądem. Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Jabłonie, podczas patrolowania terenu i działań związanych z bieżącymi zdarzeniami, wytypowali oraz zatrzymali do kontroli drogowej kierującego volkswagenem. Za kierownicą pojazdu siedział 45-letni mieszkaniec Legionowa. W trakcie czynności policjanci znaleźli przy mężczyźnie plastikową torebkę strunową z białym proszkiem i kryształkami. Wstępne badanie narkotestem jednoznacznie potwierdziło, że zabezpieczona substancja to mefedron. W związku z popełnieniem przestępstwa narkotykowego 45-latek został zatrzymany i poinformowany o przysługujących mu prawach. Policjanci ustalają teraz, czy prowadził pojazd pod wpływem środków odurzających. Po zakończeniu niezbędnych czynności procesowych mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzą śledczy z Jabłonna pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Legionowie.

LEGIONOWO. Uratowali dwa koty

W minioną niedzielę policjanci z legionowskiej komendy przeprowadzili nietypową interwencję. Dzięki czujności mieszkańców oraz sprawnemu działaniu służb, dwa młode kocięta, które utknęły w elementach konstrukcyjnych zaparkowanych pojazdów, bezpiecznie trafiły pod opiekę

weterynaryjną. W minioną niedzielę policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie przeprowadzili nietypową, ale niezwykle poruszającą interwencję. Około godziny 10:00 funkcjonariusze patrolujący teren miasta otrzymali zgłoszenie o kocie uwięzionym pod maską samochodu osobowego przy ulicy Warszawskiej. Mundurowi natychmiast udali się we wskazane miejsce, gdzie czekali już przejęci losom zwierzęcia mieszkańcy.

Po przybyciu na miejsce okazało się, że uwięziony czworonóg zdołał samodzielnie wydostać się spod maski pojazdu i został bezpiecznie zabezpieczony przez zgłaszających. Chwilę później sytuacja skomplikowała się, ponieważ na pobliskim drzewie dostrzeżono kolejnego kota. Na pomoc wezwano strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Legionowie, jednak spłoszone zwierzę podczas próby zdjęcia z gałęzi uciekło i schowało się pod elementami konstrukcyjnymi zaparkowanego nieopodal opla.

Policjanci wspólnie ze strażakami podjęli natychmiastową decyzję o kontynuowaniu akcji ratunkowej, aby wycieńczone i wystraszone zwierzę nie doznało obrażeń ani nie stworzyło zagrożenia w ruchu drogowym. Za zgodą właściciela pojazdu strażacy sprawnie zdemontowali koło oraz elementy nadkola. Dzięki temu mundurowi mogli bezpiecznie wyciągnąć ukrytego i bardzo wystraszonego malucha.

Oba małe i bardzo wystraszone kocięta zostały przewiezione przez policyjny patrol do specjalistycznej kliniki weterynaryjnej w Legionowie. Zwierzęta przeszły tam obecnie kompleksowe badania i są pod opieką lekarzy weterynarii, a po zakończeniu diagnostyki trafią do schroniska, gdzie będą oczekiwać na nowy, bezpieczny dom.

WIELISZEW. Miał prawie 3 promile i ukradł samochód

Policjanci z Komisariatu Policji w Wieliszewie zatrzymali 43-letniego mężczyznę, który dopuścił się kradzieży z włamaniem pojazdu marki Opel. Jak się okazało, sprawca nie tylko bezprawnie zabrał auto, ale również prowadził je, będąc w stanie nietrzeźwości – badanie alkomatem wykazało blisko 2,8 promila alkoholu w organizmie. Do zdarzenia doszło w maju 2026 roku. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 19 maja z niestrzeżonego parkingu w miejscowości Wieliszew skradziono samochód marki Opel. Sprawca dostał się do wnętrza pojazdu przy użyciu wcześniej skradzionego klucza.

Działania operacyjne i kontrola drogowa przeprowadzona pozwoliły na zatrzymanie sprawcy na gorącym uczynku. Kierujący opłem 43-letni kierowca został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik był porażający- blisko 2,8 promila w wydychanym powietrzu.

Dodatkowo ustalono, że mężczyzna wsiadł za kierownicę pomimo orzeczonego wcześniej przez Sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Co więcej, czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Za kradzież z włamaniem grozi mu kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna odpowie również za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz złamanie sądowego zakazu.

PUŁTUSK. Uderzył przechodnia w twarz butelką

Funkcjonariusze pułtuskiej policji zatrzymali 22-letniego mężczyznę, który uderzył przechodnia szklaną butelką w twarz, powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu. Decyzją Sądu Rejonowego w Pułtusku sprawca został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Do zdarzenia doszło w nocy z 20 na 21 czerwca na ulicy Świętojańskiej w Pułtusku. Policjanci z Wydziału Kryminalnego i Prewencji natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia rozpoczęli działania w celu ustalenia tożsamości i zatrzymania napastnika. Dzięki monitoringowi miejskiemu oraz sprawnemu zabezpieczeniu dowodów, funkcjonariusze ustalili sprawcę. Pomimo tego, że 22-latek ukrywał się po zdarzeniu, został zatrzymany 3 lipca. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym nagranie z kamer oraz zeznania świadków, pozwolił na przedstawienie zarzutów. Prokuratura Rejonowa w Pułtusku poparła wniosek policji o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci 3 miesięcznego aresztowania. Za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.

JABŁONNA.

Złamał sądowy zakaz zbliżania

Policjanci z Komisariatu Policji w Jabłonie zatrzymali 40-letniego mężczyznę, który uporczywie ignorował orzeczenia sądu. Zatrzymany usłyszał zarzuty naruszenia zakazu kontaktowania się i zbliżania do osób pokrzywdzonych oraz zakazu zbliżania się do ich miejsca zamieszkania. Decyzją Sądu, na wniosek Prokuratury, mężczyzna został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Do zdarzenia doszło w połowie czerwca 2026 roku w Jabłonie. Jak ustalili funkcjonariusze, 40-latek nie zastosował się do prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie. Mimo orzeczonego 10-letniego zakazu kontaktowania się oraz zbliżania do rodziny na odległość mniejszą niż 50 metrów, mężczyzna wszedł do ich miejsca zamieszkania. Zatrzymany mężczyzna usłyszał zarzut, który dotyczy niestosowania się do orzeczonych przez sąd środków karnych. Na wniosek Komisariatu Policji w Jabłonie, poparty przez Prokuraturę Rejonową w Legionowie, Sąd Rejonowy w Legionowie zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

KPP: Legionowo/Nowy Dwór Maz./Pułtusk



**PIKNIKI I INTEGRACJE
W PAŁACU W JABŁONNIE**

Zapraszamy:
tel. 531 093 982; 507 104 572; 535 608 628
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl

OPERACJA „BYDGOSZCZ”

Ks. Popiełuszko zwabiony do Bydgoszczy



Ksiądz Popiełuszko i Ks. Osiński

Foto: Marek Koczwara (z zasobów IPN) koloryzacja B. Siedlar

Ciąg dalszy ze str. 1.

Od dawna słyszałem, że Bydgoszcz to zagłębie WSW. Dlaczego? Dlaczego też WSW z tego rejonu zaangażowane było w zacieranie śladów po operacji przeciw Księdzu, zakończonej zbrodnią? Odpowiedź jest banalna. Toruń i Bydgoszcz, jako ośrodki mniejsze od Warszawy, stanowiły siedzibę dużego i ważnego okręgu wojskowego. W związku z tym wojsko wymagało ochrony kontrwywiadowczej. Stąd tam tak dużo „wojskowych”. Wszystko i wszyscy pod ręką.

Obcy teren dla Księdza, pełen służb, stanowił idealne środowisko do przeprowadzenia operacji.

Dotąd sądziło się, że Ksiądz miał trafić do Kazunia, ALE przez niespodziewanego kierowcę, dotarł jednak do Bydgoszczy. Tak sądził Grzegorz Piotrowski, który myślał, że sam szykuje tę operację, nie mając świadomości, że jest jakiś plan wyżej, o którym on nie wie.

Oczywiście nawet wg jego planu, musiał uwzględnić udział wojska, skoro wg zgodnych zeznań wszystkich skazanych, szykowali bunkier w Kazuniu, na terenie jednostki wojskowej.

Wiedział, że wojsko musi o tym wiedzieć, że Kiszczak załatwił. Gen. Kiszczak załatwił to, a nawet jak się okazało więcej...

Popiełuszkę, na którego „polał” niemalże cały aparat bezpieczeństwa i represji PRL. Oczywiście nikt nie twierdzi, że nawet uwikłany współpracą ksiądz Osiński, mógł przewidzieć jak tragiczne skutki przyniesie wizyta Ks. Popiełuszki w „mateczniku WSW”, tj. w Bydgoszczy, ale nawet jeżeli nieświadomie, to miał on swój udział.

Nie dowiemy się czy późniejsze zerwanie współpracy z SB, nie było powodem jego śmierci w 1990r, jako osoby niepewnej dla służb, a mającej wiedzę czy i kto wydał mu polecenie zaproszenia.

Należy mieć na uwadze, że nawet jeżeli ks. wikary Jerzy Osiński zaprosił Ks. Popiełuszkę, mógł to zablokować i nie wyrazić zgody proboszcz parafii, ks. Romuald Biniak. Faktycznie pozornie był on niezadowolony z zaproszenia Ks. Popiełuszki do jego parafii, ale nie odwołał zaproszenia, nie przeciwstawił się. Był tylko bardzo niezadowolony. Niezadowolony do tego stopnia, że gdy 19 X 1984r Ks. Jerzy Popiełuszko przyjechał, na jak się okazało ostatnią w życiu Mszę św. ks. proboszcz NAWET się z nim nie przywitał!!!

Nie można zapomnieć o jeszcze jednym istotnym fakcie. Ks. proboszcz Romuald Biniak również był tajnym współpracownikiem SB!!! Zatem był niezadowolony, złościł się, z Ks. Popiełuszką nie przywitał, ale jego przyjazd nie zablokował. Przypadek???? czy poza/ rola do odegrania?

Nie dowiemy się, bo też już nie żyje. Żyje za to ksiądz Henryk, który również uczestniczył w tej ostatniej Mszy św. Wówczas nie był TW SB i którego życiorys nie ma wszystkich jasnych kart. Wiele nam o tych ostatnich godzinach na Wyżynach i na wolności Ks. Jerzego opowiedział.

Ks. Popiełuszko został przywieziony około godziny 16 i miał już gorączkę. Wtedy, przed godziną 17 coś zjadł. O godzinie 18 rozpoczęła się Msza św. którą odprawiał, ale wspomniany ks. proboszcz Romuald Biniak ZABRONIŁ mu wygłoszenia jego homilii- znamienne...

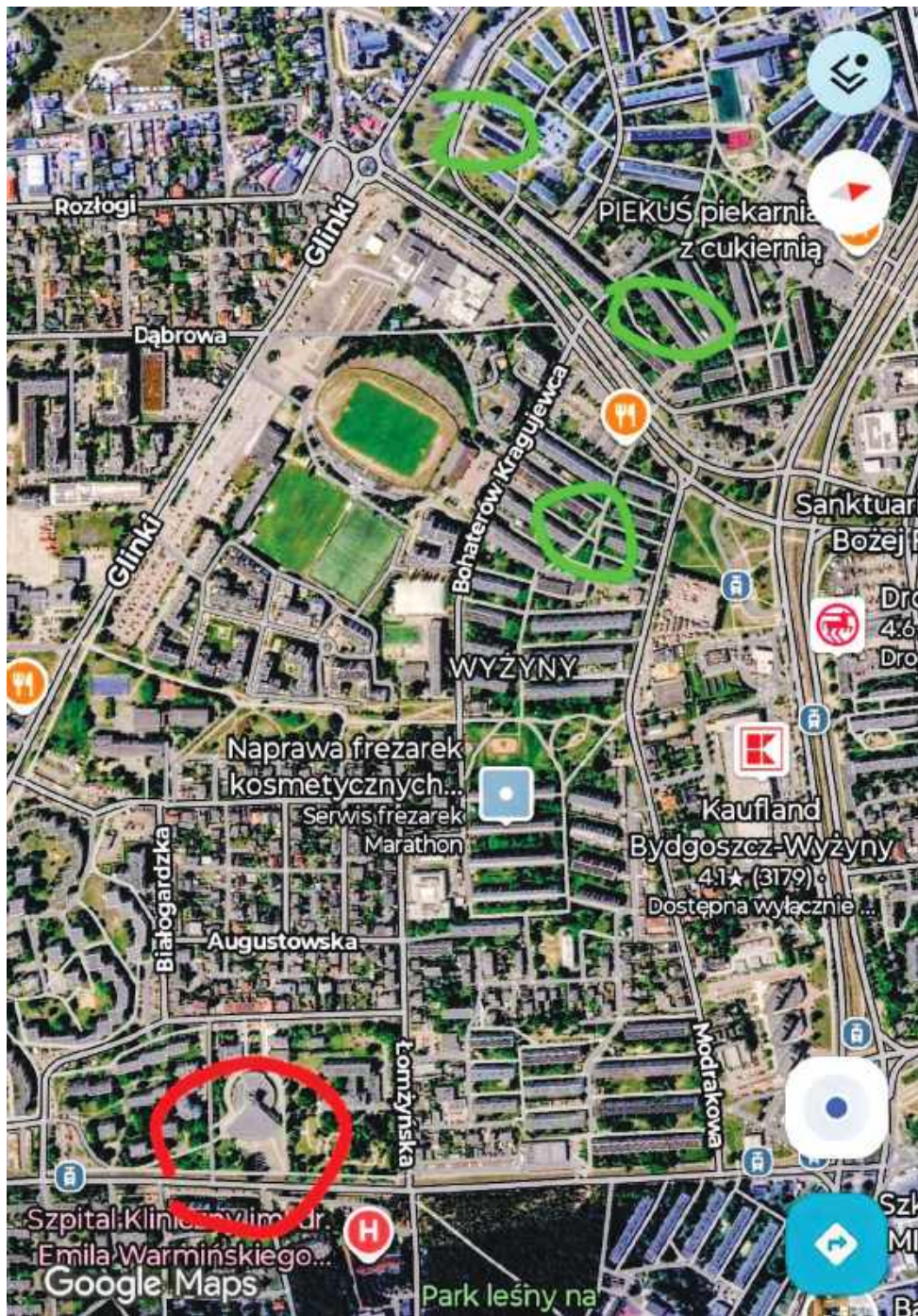
Zaprosić takiego Księdza – ikonę tamtych czasów i nie pozwolić na wygłoszenie przesłania...

Ksiądz Jerzy ten zakaz jednak ominął, dzieląc treść homilii na części i wygłaszając ją w ramach modlitwy różańcowej.

Sam zakaz wygłaszania homilii i brak przywitania przez proboszcza był wielkim afrontem.

Trudno sobie wyobrazić, co czuł Ks. Popiełuszko, również, a może szczególnie po porannej wizycie w kazuńskim lesie, dokąd zawiózł go w „nieznanym celu” jego kierowca Waldemar Chmielewski – sam to przyznał w pierwszym zeznaniu, nagle, po tych słowach przerwany...

...O tym, że Bydgoszcz i Wyżyny nie były przypadkiem niech również świadczy fakt, jak „obstawiony” był kościół oficerami SB i WSW. Z Warszawy z SB Piotrowski, Pękala, Chmielewski.



Mapka- kościół na Wyżynach w czerwonym kółku

Z bydgoskiego SB też kilku oficerów plus tajni współpracownicy, w tym wyżej wymienieni księża Osiński i Biniak, a może jacyś jeszcze? Z WSW? Co najmniej 5 oficerów WSW z Warszawy, 5 „mobilnych” oficerów WSW z Bydgoszczy i co najmniej kolejnych 5 też z bydgoskiego WSW, ale którzy działali tylko na miejscu. Trzech z nich mieszkało i zdaje się nadal mieszka na osiedlu na Wyżynach, kilkadziesiąt metrów od kościoła, który „obstawiali”.

Bydgoskie SB spisywało numery rejestracyjne wszystkich samochodów zaparkowanych pod kościołem, włącznie z tymi należącymi do WSW, co później wywołało wściekłość Kiszczaka.

Ci sami bydgoscy eSBecy widzieli, jak w trakcie nabożeństwa Waldemar Chrostowski- kierowca Ks. Popiełuszki wyszedł i przekazał Grzegorzowi Piotrowskiemu kartkę z trasą powrotną, przez Górsk...

Ksiądz Jerzy Popiełuszko miał prawo i zapewne czuł się zdradzony i osaczony.

Nie ufał już swojemu kierowcy, skoro w drodze do Bydgoszczy, nieznanemu mu Markowi Wilkowi przekazał treść swojej homilii, na wypadek, gdyby nie dojechał.

Musiał odczuć afront ks. proboszcza Biniaka, który nie

przywitał się z gościem i zakażał wygłoszenia przygotowanego kazania. Mógł rozpoznać twarz Piotrowskiego, który bywał na parafii i plebanii na Żoliborzu. Mógł dostrzec obecność dziwnych, smutnych, obserwujących panów

w liczbie około 20, którzy nawet nie udawali rozmodlonych wiernych.

Mimo to, a może dlatego „DOBROWOLNIE WYDAŁ SIĘ NA MĘKĘ”...

Ciąg dalszy nastąpi...

Bartosz Siedlar



Foto: Marek Koczwara (z zasobów IPN) koloryzacja B. Siedlar



BURMISTRZ MIASTA PUŁTUSK
zaprasza do udziału w konkursie

OGRODY PUŁTUSKA 2026

Kategorie tematyczne:

- ogród w mieście
- ogród na wsi
- ogródek osiedlowy
- balkon pełen kwiatów

ZGŁOSZENIA
do 19 lipca 2026 r.

Informacje, regulamin
i formularz zgłoszeniowy
na www.pultusk.pl

CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (101)

Ulubieńcy bogów

„Mój Boże – westchnąłem podczas lektury *Córki proboszcza* – gdyby Orwell żył dłużej, ile wspaniałych powieści mógłby jeszcze namachać.”

Przedwcześnie odejście Mozarta, Schuberta, Bizeta, Karłowicza. Mozart nie dokończył *Requiem*. Lawina śnieżna przysypując młodego Karłowicza stłumiła zarazem rozbrzmiewającą w jego mózgu muzykę i nigdy już nie usłyszymy cudownych poematów, jakie mogłyby popłynąć śladem *Odwiecznych pieśni*.

Pełne polotu jest pierwsze symfoniczne dzieło Bizeta. Jak niesłychanie piękna musiałaby być jego symfonia numer dziewięć, gdyby los umożliwił mu pełny pobyt na tym świecie. Dziewięć symfonii – tyle pozostawił Schubert, ale to nas nie zadowala, bo żył zaledwie 32 lata i gdyby nie przedwcześnie zgon, mógłby tych partytur skomponować dwadzieścia, a każda byłaby dla melomanów źródłem rozkoszy.

Do listy z Mozartem, Schubertem, Bizetem i Karłowiczem nie waham się dorzucić nazwiska Wacka Kisielskiego. Słuchałoby się na okrągło pozostawionych przezeń płyt. Jednakże słuchaniu towarzyszy żal, że ilość nagrań nie jest pięć razy większa. Nie groziłby słuchaczom przesyt, bynajmniej. Niestety, do kilku płyt, które Wacek (w duecie z Markiem) nagrał, nie doszły następne. Chłopak zginął jakże głupio w wypadku samochodowym.

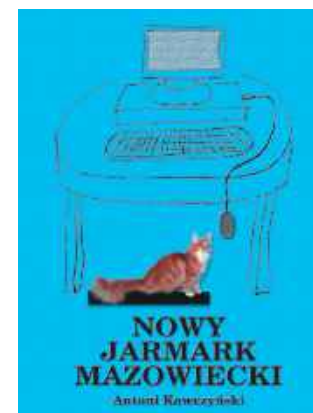
Czechow zaledwie przekroczył czterdziestkę, gdy zmógł

go suchoty, a mógłby – przy większej dbałości o zdrowie – pociągnąć jeszcze ze 20 lat. Pomyśleć, że doza boskiego humoru zawarta w opowiadaniach *Kunszt* i *Dama bohaterem* powiększyłaby się i do wymienionych pereł doszłaby spora garść innych.

Już podczas lektury *Wspólnego pokoju* nachodziła mnie smutna refleksja, że autor kipnął w kwiecie wieku. Smutek zamienił się niemal w rozpacz, gdy dorwałem *Żyto w dżungli*. Rozpacz na myśl, że następna książka już nie została ukończona. Autor *Żyta w dżungli* i *Pamiętnika morskiego* nie osiągnął trzydziestu lat, wskutek czego nie mógł dokończyć *Dwudziestu lat życia*. Pośpny humor tkwi w tym stwierdzeniu: nie ukończył *Dwudziestu lat życia*, ponieważ nie dane mu było ukończyć trzydziestu lat życia.

Z największym zainteresowaniem chłonałem powieści Dołęgi-Mostowicza, będące obrazem lat międzywojennych. Jaki pasjonujący byłby Dołęga w opisie wojny! Niestety, jeśli zdążył coś niecoś przeżyć, nie dano mu czasu, aby to rzucić na papier. Zastrzelił go ruskim żołdat we wrześniu 1939.

Gdyby Pascal żył dłużej, jego najciekawszy utwór, *Myśli*, nie nosiłby tego tytułu. Owe myśli były po prostu notatkami do pełnej rozprawy, która miałaby ręce i nogi, gdyby autor mógł rzeczono kończyny przyprowadzić. Ale zgaś przedwcześnie i musimy zadowolić się oderwanymi myślami.



Można sobie wyobrazić, iloma jeszcze dowcipnymi scenami uraczyłby nas Moliere, gdyby go w kwiecie wieku nie skosiła gruźlica. Ot, starcie Trysotyna z Wadiusem – takich i podobnych im scenek moglibyśmy mieć ze dwadzieścia.

Śmiertelnie chory Proust czekał na próbne arkusze drukarskie, by skorygować dwa ostatnie tomy. Nie doczekał się. O siódmym tomie *Czas odnaleziony* można rzec, iż wprawdzie czas został odnaleziony, ale zabrakło czasu, by temu finałowi nadać ostateczny szlif. Świetny styl Prousta mógłby być jeszcze świetniejszy, lecz los nie dopuścił do tego uświetnienia.

Podobna historia z Musilem. Pierwsze tomy *Człowieka bez właściwości* zostały wydrukowane, z następnymi autor jeszcze się cackał, aż zaskoczył go zawał. Gdyby ten mistrz niemieckiej prozy żył dłużej, być może usunąłby liczne nudziarstwa z książki obfitującej we fragmenty znakomite.

Gałczyński? Tu posłużę się rymami: Poeto, znowu „gdyby” nasuwa los złośliwy. Jeszcze raz do gdybania twoje fatum nakłania. A.K.

eco PULTUSK

Fundusze Europejskie dla Mazowsza

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

Mazowsze. serce Polski

RODZINNY RAJD ROWEROWY

II EDYCJA

18 LIPCA 2026 r.
(sobota)

START RAJDU
GODZ. 11:30

Przystań Miejska
ul. Stare Miasto 28

GWARANTUJEMY PIKNIKOWĄ ATMOSFERĘ DLA RODZIN Z DZIEĆMI

PROGRAM:

11:00 - Zapisy - Przystań Miejska, ul. Stare Miasto 28,
11:30 - Start rajdu,
12:00 - Warsztaty ekologiczne na ścieżce rowerowej prowadzącej do Polany Nadleśnictwa Pułtusk,
13:00 - Rodzinny piknik na Polanie: strefa relaksu, warsztaty ekologiczne, animacje, gry i zabawy, konkurs ekologiczny z nagrodami dla dzieci i młodzieży, stanowisko eksperckie - ochrona powietrza „Mazowsze bez smogu” oraz „Czyste powietrze”, ognisko,
15:30 - Wspólny powrót do Przystani.

TRASA RAJDU:

Przystań, Bulwar V Brygady Saperów, Rynek, Bałazara, Wspólna, Rybitew, Rynek, Bulwar V Brygady Saperów, Kładka pieszo rowerowa, Bartodziejska, ścieżka rowerowa na polanę, powrót do Przystani

Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

MAZOWSKIE KURKUNE

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

PAŁAC W JABŁONNIE
POLSKA AKADEMIA NAUK

#poczujnaszahistorie

IV KONKURS FOTOGRAFICZNY

"ODKRYJ PIĘKNO PAŁACU W JABŁONNIE"

Zrób zdjęcie w parku lub pałacu i weź udział
Atrakcyjne nagrody czekają - zapraszamy!

Konkurs trwa od 01.05.2026 do 31.08.2026

Szczegóły na www.palacjablonna.pl

Partnerzy:

Patronat Honorowy Starosty Legionowskiego

Patronat Honorowy Wójty Gminy Jabłonna

Patroni medialni:

powk

SKIN

Jak skutecznie i naturalnie walczyć z komarami?

Lato sprzyja wypoczynkowi na świeżym powietrzu – spacerom, grillom i wieczorom na tarasie. Niestety, to również czas, kiedy uciążliwe komary potrafią skutecznie zepsuć przyjemność z letnich chwil. Na szczęście istnieje wiele naturalnych sposobów, które pomagają ograniczyć ich obecność i jednocześnie są bezpieczne dla ludzi oraz środowiska.

Rośliny, których komary nie lubią

Komary nie przepadają za intensywnymi aromatami niektórych roślin. Warto posadzić w ogrodzie lub ustawić na balkonie donice z lawendą, miętą, melisą, bazylią czy pelargonią. Nie tylko pięknie wyglądają i pachną, ale również tworzą naturalną barierę dla owadów.

Dobrym wsparciem są także olejki eteryczne, zwłaszcza z citronelli, eukaliptusa cytrynowego czy lawendy. Kilka kropel dodanych do dyfuzora lub rozcieńczonych w oleju bazowym

może umilić letni wieczór i ograniczyć zainteresowanie komarów.

Ogranicz miejsca, w których rozmnażają się komary

Jednym z najprostszych sposobów na zmniejszenie liczby komarów jest regularne usuwanie stojącej wody z otoczenia domu. To właśnie w niej owady składają jaja. Warto również systematycznie kosić trawę i przycinać gęste krzewy, ponieważ w takich miejscach komary chętnie odpoczywają w ciągu dnia.

Dodatkową ochronę zapewnią moskitiery w oknach oraz odpowiedni ubiór podczas wieczornych spacerów – najlepiej jasny i zakrywający większą część ciała.

Co zrobić po ukąszeniu?

Jeśli mimo wszystko komar znajdzie swoją ofiarę, najważniejsze jest, aby nie rozdrapywać miejsca ukąszenia. Drapanie może nasilić podrażnienie i wydłużyć proces gojenia.

Ulgę przyniesie chłodny okład oraz preparaty zawierające aloes i wosk pszczeli. Aloes działa kojąco i wspiera regenerację skóry, a wosk pszczeli pomaga utrzymać odpowiedni poziom nawilżenia oraz tworzy ochronną warstwę na jej powierzchni.

W codziennej pielęgnacji po ukąszeniach warto sięgać po kosmetyki o łagodnym składzie. Dobrym przykładem jest **Talisman od TianDe**,

który dzięki zawartości składników pielęgnujących pomaga ukoić skórę i zmniejszyć uczucie dyskomfortu po kontakcie z owadami.

Jeśli jednak obrzęk, świąd lub zaczerwienienie utrzymują się przez dłuższy czas albo pojawi się silna reakcja alergiczna, należy skonsultować się z lekarzem.

Letni spokój w zasięgu ręki

Naturalne metody ochrony przed komarami nie wymagają skomplikowanych działań. Odpowiednio dobrane rośliny, dbałość o otoczenie domu oraz właściwa pielęgnacja skóry po ukąszeniu pozwalają znacznie ograniczyć letni dyskomfort. Dzięki kilku prostym nawykom można cieszyć się ciepłymi wieczorami bez nieproszonej gości.

Domowe sposoby na komary

W walce z komarami sprawdzają się również proste, domowe rozwiązania. Warto regularnie wietrzyć pomieszczenia w ciągu dnia, a wieczorem zamykać okna lub korzystać z moskitier. Na tarasie czy balkonie można zapalić świece zapachowe z dodatkiem citronelli albo ustawić niewielki dyfuzor z olejkami eterycznymi. Takie metody nie eliminują komarów całkowicie, ale skutecznie zmniejszają ich do przebywania w pobliżu.



Dlaczego jednych komary gryzą częściej?

Z pewnością każdy zauważył, że podczas wspólnego wieczoru na świeżym powietrzu niektóre osoby są kęśane znacznie częściej od innych. Wpływ na to ma wiele czynników, m.in. temperatura ciała, wydychany dwutlenek węgla,

zapach skóry czy intensywny wysiłek fizyczny. Choć nie mamy wpływu na wszystkie te elementy, warto zadbać o odpowiednią profilaktykę i stosować naturalne metody ochrony, które pomogą ograniczyć liczbę ukąszeń.

Niebiańska Doskonałość



Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk

Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

STUDIUM LOKALNIE

KIERUNKI STUDIÓW

Administracja ○ Bezpieczeństwo narodowe ○ Finanse i rachunkowość
Pedagogika ○ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA PODYPLOMOWE

Logopedia ○ Przygotowanie pedagogiczne

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI **-30%**

APLIKUJ NA:
pultusk.vistula.edu.pl

605 211 244
ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8



*Promocja obowiązuje do 31.07.2026 r.



WOLA KIEŁPIŃSKA. 67 potraw, cztery kategorie, jedna wspólna biesiada.

TRADYCJA WRACA NA STOŁY.

Konkurs kulinarny w Woli Kiełpińskiej

Organizatorem Konkursu Kulinarного „Najlepsza Potrawa Tradycyjna”, który odbył się 8 lipca 2026 r. w OSP w Woli Kiełpińskiej, był Urząd Miasta i Gminy Serock.



Miejscem spotkania była strażnica OSP Wola Kiełpińska, w gościnnych progach pana Mariana Malinowskiego.

Pierwszy konkurs kulinarny miał tu miejsce 2007 roku. Po siedmioletniej przerwie, ku radości okolicznych Kół Gospodyń Wiejskich i mieszkańców całej gminy, powrócił i to w pięknym stylu.

Konkurs odbył się na wniosek Komisji Rolnictwa Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej Rady Miejskiej w Serocku oraz dzięki bezpośredniemu zaangażowaniu radnych tej komisji: pani Magdaleny Jakubowskiej - Gniadek oraz pani Teresy Krzyżkowskiej.

- *Idea konkursu była promocja lokalnego dziedzictwa kulinarnego, tradycyjnych receptur przekazywanych z pokolenia na pokolenie oraz integracja mieszkańców wokół lokalnych smaków i zwyczajów.* - powiedziała Anna Litwin, Kierownik Referatu Promocji i Wizerunku z Urzędu Miasta i Gminy w Serocku.

Już chwilę po ogłoszeniu konkursu zaczęły napływać zgłoszenia, a zainteresowanie wydarzeniem bardzo szybko przerosło nasze oczekiwania. Ostatecznie do konkursu zgłoszono aż 67 potraw i wyrobów:

- 27 w kategorii potrawy jar-
skie i półmiesne,

- 10 w kategorii wyroby
i potrawy mięsne,
- 22 w kategorii wypieki,
- 8 w kategorii napoje.

Konkurs okazał się czymś więcej niż tylko kulinarną rywalizacją. W piękny sposób połączył mieszkańców, sołectwa i całe rodziny. Przy wspólnych stołach spotkały się różne pokolenia – babcie, córki i wnuczki, które często wspólnie przygotowywały potrawy i dzieliły się rodzinnymi recepturami.

Jak się okazuje, powiedzenie „przez żołądek do serca” nadal pozostaje aktualne. Wydarzenie wzbudzało wyjątkowo dobre emocje, a właśnie na tym zależało nam najbardziej. Konkurs pokazał jedność mieszkańców, ale również niezwykle bogactwo lokalnych smaków, tradycji i kulinarnych historii. Różnorodność zgłoszonych potraw stała się najlepszym dowodem na to, że nasze dziedzictwo kulinarne jest żywe i wciąż pielęgnowane.

Meandry historii zmieniały losy Polaków i ziemie na jakich przyszło im żyć, ale pamięć smaków z dzieciństwa zachowała się w przekazach mamy, babci, sąsiadki czy w starych zeszytach i książkach.

Sama jestem właścicielką zeszytu z przepisami z czasów zaboru austriackiego, rosyjskiego i już wolnej Polski.

I tu ciekawostka, im starsze przepisy, tym piękniejszą kaligrafią napisane, niestety w języku zaborcy. Zawarte w nim przepisy zawsze się udają, pod warunkiem, że dobrze przeliczę pudy, łuty, funty, kwarty, czyli-jednostki dawnej wagi.

Nasi przodkowie, przesiedlani na siłę, majątków na plecach nie mogli przenieść, ale to co przechowali w głowie i sercu, tego żaden zaborca nie mógł im odebrać.

Polska wieś może się szczycić piękną i trudną historią, ale to nie tylko ziemia, pług, trud, znój i praca, prosta kuchnia. To też czas świętowania i zabawy, to piękno polskich dworów. To też kuchnia świąteczna z wszelkimi ingrediencjami. Po ciężkiej pracy, chudym przednówku i postnej polewce, przychodził czas zbiorów i świętowania. Czas na czerninę, rosół oraz mięsna, rozmaite ciasta, konfitury, nalewki.

W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy, autorzy zgłoszonych potraw, przedstawiciele samorządu oraz lokalnych środowisk i organizacji. Czas oczekiwania na wyniki konkursu, uświetnił chór z Serockiej Akademii Seniora.

Nagrody rzeczowe w dwóch kategoriach konkursowych przygotował Urząd Miasta i Gminy Serock. W pozostałych kategoriach nagrody



ufundowali: prywatni przedsiębiorcy - państwo Grażyna i Józef Zaremba oraz Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej. Wszyscy uczestnicy otrzymali również drobne upominki.

Laureatami tegorocznej edycji zostali:

NAPOJE

I miejsce – „Serwatkowy zawrót głowy” – Halina Nałęcz

II miejsce – „Nalewka mniszkowa” – Stanisław Rygielski

III miejsce – „Nalewka orzechowa” – Irena Buczyńska

Wyróżnienie – „Cyknięta Wiśnia” – Marlena Radomska

WYROBY

I POTRAWY MIĘSNE

I miejsce – „Smalec gąsiorowski” – Małgorzata Sokulska

II miejsce – „Skubiański pasztet z gęsiną” – Jolanta Kaźmierczak

III miejsce – „Kaszanka

wiejska” – Krzysztof Witkowski

Wyróżnienie – „Schab z beczki” – Włodzimierz Skośkiewicz

POTRAWY JARSKIE I PÓLMIESNE

I miejsce – „Gulasz staropolski po nowemu” – Iwona Jończyk

II miejsce – „Pochujasy” z białym serem i omastą oraz kapustą i omastą – Zofia Płochocka

III miejsce – „Gąsiorowski





ser dojrzewający” – Dorota Dęga

Wyróżnienie – „Sałatka wiejska” – Barbara Kuzak

WYPIEKI

I miejsce – Pączki – Halina Skośkiewicz

II miejsce – „Mazowiecki chleb ziołowy” – Marzena Nowakowska

III miejsce – „Ciasto pleśniak” – Małgorzata Topczewska

Wyróżnienie – „Tort maren-gowy” – Jadwiga Wołynik

Mam nadzieję, że również w przyszłym roku spotkamy się na kolejnym konkursie i będzie nas jeszcze więcej. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!

Urząd Gminy Serock to

przykład pięknej współpracy i relacji Urząd - mieszkańcy całej gminy, a na potwierdzenie moich słów, zapraszam Czytelników na Święto Darów Ziemi 2026 w gminie Serock, którą zaplanowano **na niedzielę, 6 września 2026 roku.**

Wydarzenie tradycyjnie odbędzie się na placu przy Kościele pw. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej. W programie dorocznego święta plonów standardowo przewidziano uroczystą mszę świętą, barwny korowód z wieńcami dożynkowymi, występy zespołów ludowych, konkursy dla Kół Gospodyń Wiejskich oraz stoiska z lokalnymi przysmakami.

Jadwiga Wołynik



A może by tak obligacje

Cytując powiedzenie pewnego znanego klasyka że „pieniędzy nie ma i nie będzie” byliśmy przekonani że to chwilowa dziura w budżecie i po latach wielu wyrzeczeń będziemy mogli w miarę dobrze korzystać z zapracowanych emerytur.



Jednak po wystąpieniu Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dr. hab. Sebastiana Gajewskiego podczas 59 posiedzenia sejmiku, w dniach 10–11 czerwca br. przejrzyliśmy na oczy. Oświadczył on, że niepotrzebnie robimy zadymę bo emerytury wojskowe i tak są większe od cywilnych. Uświadomiliśmy też sobie że, mundurowi, którzy po zdjęciu uniformu podjęli pracę „w cywilu” odprowadzając należne składki do ZUS - należnej emerytury niestety nie otrzymają. Co ma piernik do wiatraka? Pracowaliśmy uczciwie „w cywilu” odprowadzaliśmy składki do ZUS to na chłopski prosty rozum emerytura się należy. Delikatnie tylko nadmieniamy, że Pan Premier też pracował uczciwie, odprowadzał składki i pobiera kilka emerytur, tym bardziej że nie należą one do najniższych. Nie wspominamy już o emeryturach arcybiskupa Sławoja, Leszka Głódzia wynoszących 18–23 tys. zł. (dane z internetu) i co najważniejsze, w tych przypadkach, **wszystko jest zgodnie z prawem.** Sprawdza się stare przysłowie że „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia” Przykro, że to właśnie Sebastian Gajewski, osoba z lewicy wypowiada takie farmazony ale tak naprawdę to lewica nigdy nie była za wojskiem i tradycyjnie osoby piastujące wysokie stanowiska w rządzie po prostu nas olewają.

Mówiąc językiem prostym, to na polecenie państwa odprowadzaliśmy składki do ZUS i to ta właśnie instytucja rozporządza naszymi pieniżkami. Są na naszych kontach ale tylko wirtualnie bo ZUS



przeznacza je na inne potrzeby. Dlatego też proponujemy rządzącym następujące rozwiązanie.

Skoro ZUS nie mający pieniędzy na wypłacanie należnych emerytur wykonywał polecenia rządu to rząd naszym zdaniem odpowiedzialny jest za ten bałagan i dobrze by było aby ten stan rzeczy naprawiono jeszcze przed wyborami. do parlamentu. Naszym skromnym zdaniem Minister Finansów powinien wyemitować 4 lub 10 letnie obligacje skarbowe na okaziciela. Obligacje na okaziciela to papiery wartościowe, których właścicielem jest osoba fizyczna lub prawna aktualnie je posiadająca. Państwo pożyczłoby środki finansowe od mundurowych oczekujących na dodatkowe emerytury. Innymi słowy – emeryci mundurowi, którzy nabyli prawa do dodatkowej emerytury mogliby takie obligacje przekazać najbliższemu (małżonkom, dzieciom wnukom itp.) Oczywiście takie obligacje można zrealizować (wykupić) przez okazicieli wcześniej. Należy jednak pamiętać że wcześniejsze wycofanie kapitału

wiąże się z potrąceniem części narosłych odsetek.

Naszym zdaniem jest to kolejna jakaś rozsądna propozycja. Rządzącym, czy to z prawej czy lewej strony powinno też zależeć na rozwiązaniu tego palącego problemu, bo bądź co bądź jesteśmy pełnoprawnym członkiem NATO i Unii Europejskiej – i jak na razie prawdopodobnie tylko w Polsce mundurowi są szykanowani i nie mają prawa do ciężko wypracowanych dodatkowych emerytur.

Kiedy w 2021r. rozpoczynaliśmy tą nierówną walkę o emerytury – było nas około 300 tys. Mamy rok 2026 i już jest tylko 200 tys. Być może rządzący czekają aż zostanie się 10 tys. i wtedy naprawdę podejmą konkretne działania. Niestety sprawdził się wtedy trafny wers tekstu Pieśni emerytów autorstwa Pana gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Andrzeja Ameljanczyka „**Z emerytami walka wygrana. Wszyscy są w grobie, a kasa jest dla nas.**”

Wojciech Brodzik
Jerzy Dąbrowski

LEGIONOWO



XERO SERWIS

- SERWIS • SPRZEDAŻ
- WYNAJEM
- URZĄDZEŃ**
- DRUKUJĄCYCH**
- TONERY • TUSZE**
- USŁUGI XERO**

tel. 22 784 07 95 / xeroserwis.pl

Jagiellońska 8

ZATRUDNIAMY!

Firma MAXPOL, organizator międzynarodowych targów zatrudni pracowników na stanowisko:
Stolarz • Pomocnik stolarza • Specjalista ds. marketingu (wymagany j.angielski)
Skontaktuj się z nami i prześlij nam swoje CV!

+48 882 074 460

w.ryttel@maxpol-targi.com.pl

ul. Rolnicza 251 | 05-092 Łomianki



www.maxpol-targi.com.pl



Prezydent
miasta stołecznego
Warszawy

OGŁOSZENIE

W myśl art. 214b ust. 2 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399), ogłasza się, co następuje:

W Biurze Spraw Dekretowych Urzędu miasta stołecznego Warszawy (zwanym dalej „Urzędem”) toczy się postępowanie administracyjne z wniosku z dnia **10 września 1949 r.** (data wpływu 13 września 1949 r.) złożonego przez **Marję (Marię) Zajdę** zamieszkałą w **Sadykierzu** (ostatnie znane Urzędowi miejsce zamieszkania) - o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego w trybie art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279, zwane dalej „Postępowaniem dekretowym”) dla nieruchomości położonej **w Warszawie przy ul. Równej 17** oznaczonej jako „**Targówek N3 po ul. Poprzecznej**” **pow. warszawskiego – rej. hip. N1704 w Warszawie** (zwanej dalej „Nieruchomością”). W sprawie nie wpłynęło żadne inne pismo pochodzące od stron w przeciągu ostatnich 30 lat poprzedzających dzień publikacji niniejszego ogłoszenia.

Prezydent m.st. Warszawy wzywa strony Postępowania dekretowego, aby w terminie sześciu miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosiły się do Urzędu, podając swój aktualny adres, a następnie w terminie kolejnych trzech miesięcy udowodniły swe prawa do Nieruchomości, pod rygorem umorzenia Postępowania dekretowego.

Zgodnie z art. 214b ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami podstawa umorzenia Postępowania dekretowego zachodzi, gdy organ wezwał nieustalone strony lub strony, których adresów nie ustalono, do uczestnictwa w postępowaniu przez ogłoszenie, a w sprawie nie wpłynęło żadne pismo pochodzące od wzywanej strony w przeciągu ostatnich 30 lat poprzedzających dzień publikacji ogłoszenia. Organ wydaje decyzję o umorzeniu postępowania, jeżeli w terminie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia wzywana strona nie zgłosiła swych praw albo zgłoszwszy je, nie udowodniła ich w terminie kolejnych 3 miesięcy lub nie wskazała swego adresu.

ROZWIĄŻEMY TWOJE

PROBLEMY Z SZAMBEM

KONTENEROWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW - DELTA

Brak osadów ściekowych
wymagających utylizacji.

Innowacyjna technologia.

Niskie koszty eksploatacji.

DAGAS sp. z o.o.
tel. 666 390 939

Anonimowi świadkowie wciąż żyją

To aż niezwykle, jak w lokalnej, społecznej świadomości funkcjonuje wiedza i żyje wspomnienie, że to tu – że to tu w bunkrze amunicyjnym, prochni P11 im. gen. Zajączka, w borze między Kazuniem, a Cybulicami rozgrywał się dramat i męczeństwo Ks. Popiełuszki. Aż szkoda, że nie jestem stąd, lecz spadochroniarzem z Żoliborza, bo wychowując się i żyjąc tu, znałbym jeszcze lepsze przekazy o tamtych strasznych dniach końca października 1984r. Usłyszałbym o tym przy jakiś zakrapianych imprezach typu wesele, gdy o późnej nocnej lub wręcz wczesnej porannej porze, niektórym rozwiązywały się języki. Ci ludzie wciąż żyją, ale BOJĄ się mówić obcym. Jednak od innych wiadomo, co nie raz opowiadali, a fakt, że nadal się boją, zmieniają temat, najlepiej świadczy o autentyczności ich dawnych opowieści

Tak na przykład jest z byłymi milicjantami z dawnego komisariatu w Leoncinie.

Jeden mieszka w Wilkowie blisko OSP, drugi w Secyminie przy dawnym zborze, trzeci przeprowadził się do Kazunia, czwarty w Cybulicach, piąty Czesław P. i szósty z Nowin nie żyją.

Wspomniany przedostatni był wyjątkowo nieulubiany wśród okolicznych mieszkańców, a nawet przez część rodziny. Podobno własnemu ojcu nie odpuścił mandatu, mówiąc, że na służbie to on nie jest jego synem – zasłyszane, przytoczone, mam nadzieję, że nie przekreśliłem.

On to według relacji z ekipą Piotrowskiego szykował bunkier „dla” Księdza Jerzego Popiełuszki.

Potem dzielił się w zaufaniu opowieściami z najbliższym kolegą.

Najbliższym, chociaż kolega wierzący katolik, a Czesław ateista, antyklerykał.

Można się dziwić, jak to do ściśle tajnej operacji włączano lokalnych milicjantów?

Mawia się, że przynajmniej jeden z nich był wtyczką w milicji departamentu IV.

Podobno też jakiś czas po operacji z Ks. Popiełuszką Czesław P. trafił do szkoły w Legionowie. Tyle że wtedy nie była to szkoła milicyjna, a służby bezpieczeństwa.

Pozostali wymienieni z miejsc zamieszkania milicjanci, wg relacji innych mieszkańców, mniej więcej też wiedzieli, co już nie SB, a WSW i wywiad wojskowy robił w bunkrze. Skąd?

Z nasłuchu radiostacji. Lata osiemdziesiąte to nie czas zaawansowanego cyfrowego sprzętu, który jednak nawet dziś da się podsłuchać. Wtedy nie musiano tego robić, a tym bardziej milicjanci.

Podczas weseł i innych okazji, gdy nadeszła pora szczerości wśród sąsiadów i znajomych, opowiadali, jak na swoich radiostacjach słyszeli rozmowy wojskowych przy bunkrze.

Przecież tam, w dniach 20-25 października 1984r. doszłabanu przy przystanku PKS Cybulice Las, codziennie przywożono

z MSW zaopatrzenie. Musieli się łączyć i przekazywać coś w rodzaju „przesyłka w drodze” lub dotarła.

Codziennie też na koniec dnia kierowca zawoził gen. Kiszczakowi taśmy audio z nagraniami „pertraktacji” „załogi” bunkra, z Księdzem Jerzym Popiełuszką. To nie przypuszczenia.

I to wszystko, przynajmniej część lub nawet więcej słyszeli ci lokalni milicjanci.

Szkoda, że wciąż się boją i nie chcą dziś mówić, kwi-tując pytania odpowiedziami, że „przecież wersja oficjalna jest inna...”, a nie np., że to nie prawda czy bzdury.

OSTATNI SPACER

Żyje też wiarygodny świadek, który opowiadał, że bodajże 22 października 1984r. idąc za odludziu w okolicach ulicy Przejazdowej w Sadach, widział jakiegoś księdza (w sutannie) na łące nad Wisłą w obecności trzech lub czterech „smutnych” panów. Warto zaznaczyć, że do tej lokalizacji, przez absolutne odludzie prowadzi do dziś droga prosto z bunkra.

Według naszej wiedzy, ustaleń, a wcześniej przypuszczeń, po dwóch dobach lżejszego traktowania i przetrzymywania Księdza Jerzego Popiełuszki w bunkrze, przed wzmocnieniem tortur psychicznych i fizycznych względem Niego, postanowiono dać mu „szansę”, pokazać jeszcze normalny świat, niebo nad głową, by uświadomić, że może pozostać przy życiu, cieszyć się nim, ale już jako tajny współpracownik, a dalej legenda-tyle że już orędownik porozumienia z władzą ludową, do czego ostatecznie doszło przy okrągłym stole.

Należy mieć świadomość, że już w 1982r władze w osobie gen. Jaruzelskiego i gen. Kiszczaka spotkały się z prymasem Józefem Glempem i zaproponowały podjęcie rozmów z koncesjonowaną opozycją. Niecałą dekadę później tak też się stało, co nie dawno bardzo szczerze przyznał marszałek Czarzasty słowami „wyście się z nami dogadali”.

GRZYBIARZE

Lokalnie powszechnie znane są świadectwa grzybiarzy z Cybulic, którzy w II połowie października 1984r napotykali w okolicach bunkra dziwnych wartowników, co było tu wcześniej niespotykane. Teren był wojskowy, ale nieogrodzony i niestrzeżony, aż do tych dni.

Według najbardziej rewelacyjnych przekazów, część ze strażników miała wręcz „wschodnią” wymowę i akcent.

PASAŻEROWIE PKS

W połowie lat osiemdziesiątych nie było tyle samochodów co dziś. Mieszkańcy jeździli do pracy autobusem, na przykład do Kazunia. Z relacji, ale i ich dzieci wynika, że wysiadali często na wspomnianym przystanku Cybulice Las, obok szlabanu do bunkra i drogą oraz ścieżką leśną szli na skróty. Oni również w tamtych dniach „zderzyli się ze ścianą”, tj funkcjonariuszami strzegącymi dostępu do terenu wokół bunkra. Od listopada 1984r „obstawa” zniknęła, wszystko wróciło do normy i znowu można było chodzić na skróty przez las.

WALDEMAR CHROSTOWSKI Z KS. POPIEŁUSZKĄ 19 X RANO W KAZUNIU.

Żyje też świadek, który 19 października rano, czekając na przystanku w Kazuniu, widział Ks. Jerzego Popiełuszkę w VW Golfie, wiezionego w stronę kazuńskiego lasu.

Fakt ten w pierwszym zeznaniu potwierdził sam Waldemar Chrostowski.

LOKALNY ZNANY DZIAŁACZ POLITYCZNY z tego „właściwego” resortu.

W bliskiej okolicy, w gminie Czosnów żyje znany, dawny działacz polityczny, który dekady temu był ważną osobą z gabinetu politycznego ministra (2001-2004) MSWiA Krzysztofa Janika.

Tacy ludzie, szczególnie w takim resorcie, z tej opcji politycznej na pewno wiele wiedzą, jak było naprawdę, aczkolwiek publicznie, w dyskusjach na portalach społecznościowych, absolutnie negują Kazuń i bunkier. Cóż, w ich przypadku takie negowanie, brzmienie bardziej jak potwierdzanie...

LEŚNICY

Ciekawe świadectwa pochodzą również od byłych i obecnych pracowników – leśników- Kampinoskiego Parku Narodowego.

Oczywiście w 1984 roku teren należał do wojska, a potem przekazano go parkowi. Zatem wtedy żaden leśnik



Dziennikarz śledczy i reżyser Leszek Szymowski w trakcie nagrywania sceny do filmu dokumentalnego, na polu nad Wisłą, w Sadach, przy ulicy Przejazdowej, gdzie świadek widział ostatni spacer Ks Jerzego 22 X 1984.

nie mógł nic widzieć, bo teren nie był ich.

Ale już po latach sam był, legendarny Dyrektor KPN przywoził do tego bunkra prymasa Józefa Glempa. Po co przywoził? Dlaczego do tego bunkra? W czerwcu 2026r na tę okoliczność był nawet przesłuchiwany w komisariacie policji w Lesznie, do śledztwa prowadzonego przez IPN.

Niektórzy błędnie twierdzą, że prymas tylko raz i przez przypadek był w bunkrze.

Przeczą temu inni pracownicy Kampinoskiego Parku Narodowego, którzy brali udział w tych wizytach. Prymas zniknął w bunkrze na modlitwie. W tym bunkrze...

...A z jego publicznych wypowiedzi wynikało, że z powodu losu Ks. Popiełuszki, miał wyrzuty.

Takich lokalnych, „zwykłych” świadków jest na pewno znacznie więcej.

O ich wiarygodności najlepiej świadczy fakt, że do dziś boją się mówić.

Jeden widział to, drugi tamto, a przez lata z wymianami tych opowieści układa się jedna spójna historia. To oczywiście nie są najważniejsze dowody, ale przy tych konkretnych świadectwach, również byłych funkcjonariuszy SB, WSW czy wywiadu wojskowego, uzupełnia to sieć pajęczyny Prawdy, o tragicznych losach Księdza Jerzego Popiełuszki w bunkrze (Bunkrze Popiełuszki).

Bartosz Siedlar

PARAFIA
św. Polskich Braci Męczenników
ul. Białostocka 3, telefon 615-72
05-603 BYDGOSZCZ

Bydgoszcz, dn. 6.10.1984 r.

Ks. Jerzy Popiełuszeko

W nawiązaniu do naszej rozmowy na Jasnej Górze w dn. 30.10. br. chciałbym ponowić zaproszenie Ciebie do Bydgoszczy na Mszę św. dla Duszpasterstwa Ludzi Pracy, która odbędzie się w piątek dn. 19.10. br. o godz. 18.00

W związku z tym proszę, abyś przekazał odpowiedź przez naszych Braci z Konfraternii na następujące pytania organizacyjne:

1. Czy jest możliwość Twojego przyjazdu w tym terminie?
2. Jak praktycznie wyglądałaby sprawa przyjazdu do Bydgoszczy i powrotu?
3. Czy wygłosiłbyś podczas Mszy św. homilię? /temat z Katolickiej Nauki Społecznej/
4. Czy przywiózłbyś magnetowid, i jak praktycznie od strony technicznej tę sprawę przygotować?
5. Czy przekaz z taśmy magnetowidowej byłby dla szerokiego grona?
6. Czy byłaby możliwość spotkania z Tobą w bardzo ścisłym gronie?
7. Jeżeli nie wyszłaby sprawa w październiku, to zapraszamy Ciebie do nas w listopadzie – też 19-go /poniedziałek/ i ta sama godzina /tj. 18.00/

Serdecznie pozdrawiam i ... czekamy!
Z Bogiem !

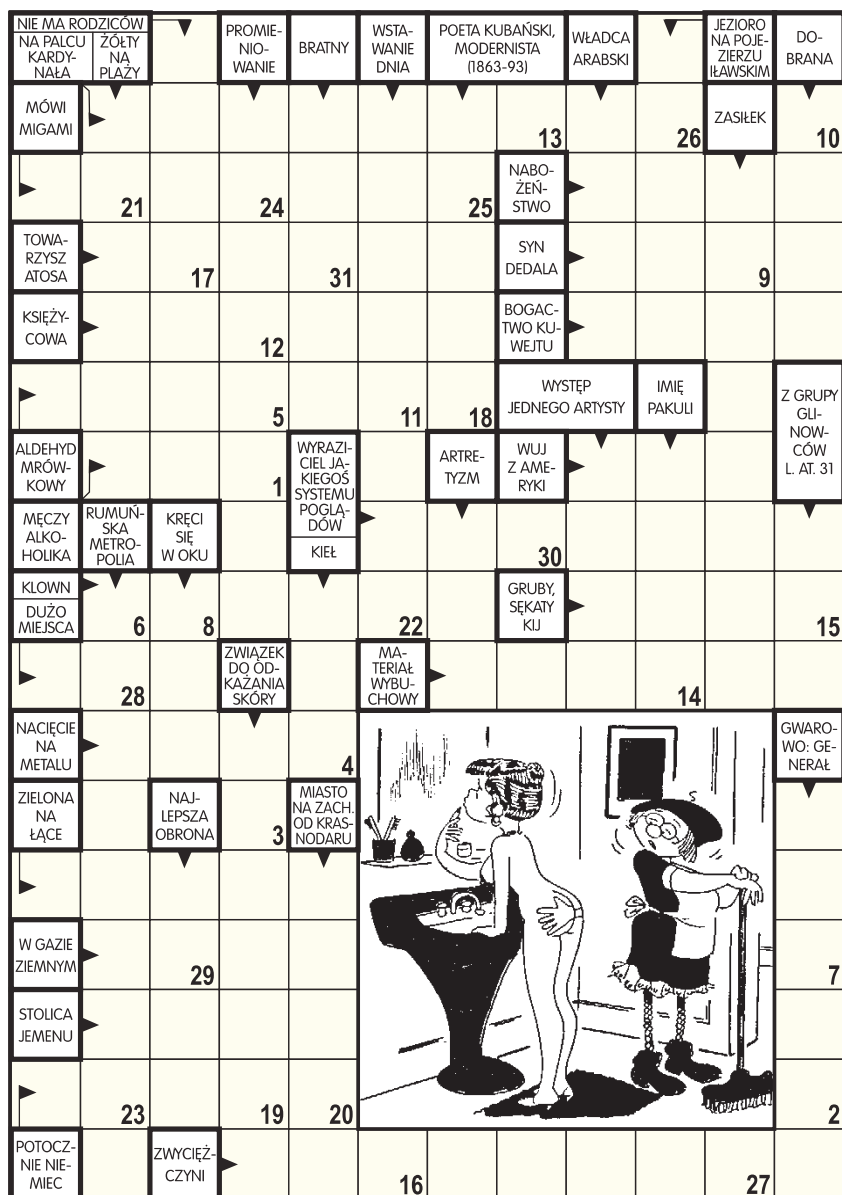
Jan Orlik

Zaproszenie na Wyżyny, o którym w kolejnym artykule.





2. KRZYŻÓWKA KLASYCZNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 utworzą wypowiedź służącą.

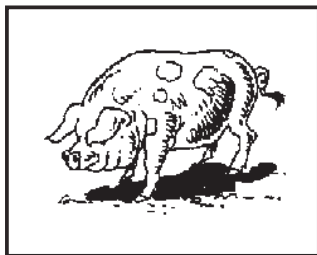


Rozwiązanie czytane kolejno rzędami, w polach zaznaczonych.

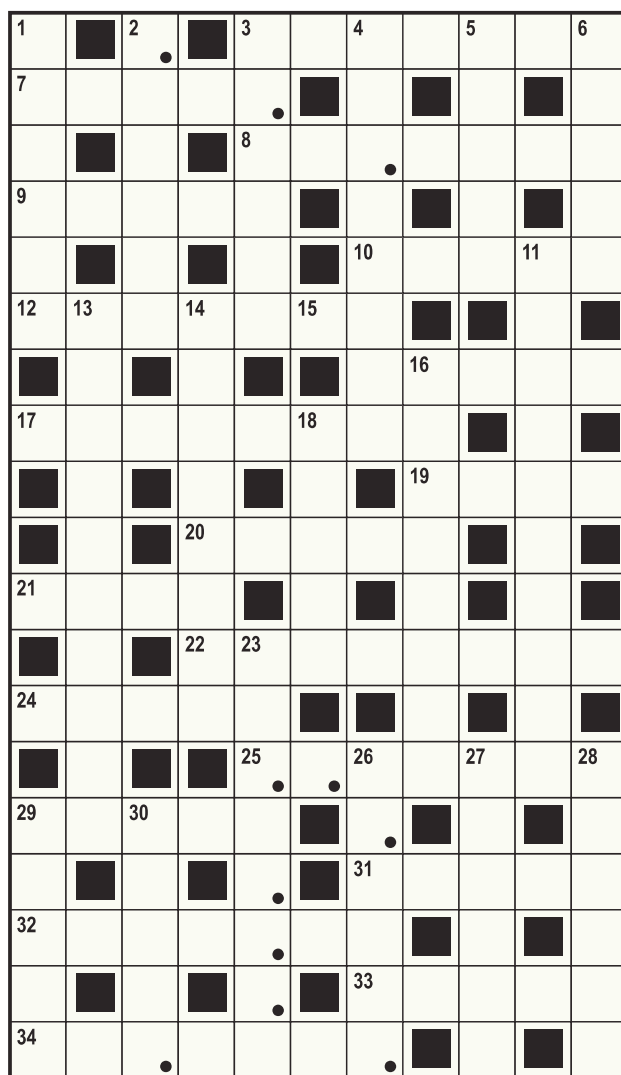
POZIOMO: 3) malarz ludowy (1895-1966) z Krynicy, 7) skarpeta wojaka, 8) coś smacznego, 9) dziurka w igle, 10) bies, 12) chodzi z lilijką, 15) żółty grzyb, 17) silna trucizna, 19) tatarski obóz, 20) parobek, 21) prycza, 22) Wodecki, 24) dyplomatyczne, 25) rodzaj wędliny, 29) gwar. 31) najmniejsza porcja energii, 32) szczyt Gór Czerskiego w Jakucji, 33) z rampą i kulisami, 34) uszkodzony znaczek pocztowy.

PIONOWO: 1) kolega futra, 2) partacz, 3) węgiel, 4) helskie w puszcze, 5) kolega kożucha, 6) część grilla, 11) szydełkowa korona, 13) hormon nadnerczy, 14) rządy władcy starożytnego Rzymu, 16) ulga w cierpieniu, 18) cieniutki makaron, 23) sportowe sanki, 26) miejsce w klasyfikacji, 27) miasto nad Oką, 28) ciągnie wilka do lasu, 29) ludowy taniec ukraiński, 30) uprawiany na paszę.

3. ANAGRAM



Jaki to owoc?



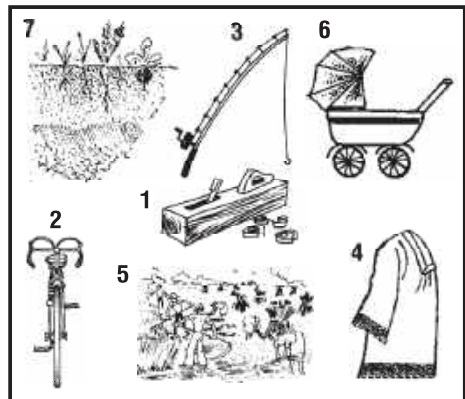
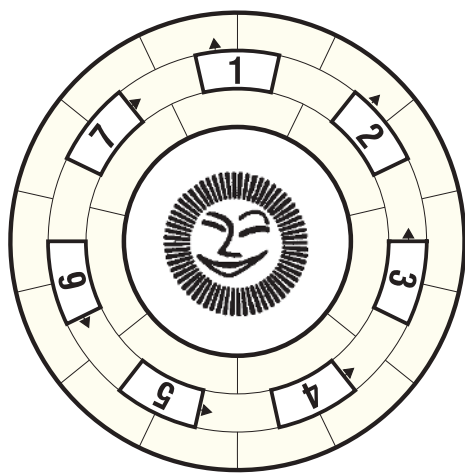
4. PALINDROM SYLABOWY

Samotna chata stoi za miastem,
mury kruszeją, bluszcz je porasta.
Rudera ____ / ____ chwastem,
bo gospodarze poszli do miasta.

5. ANAGRAM

___ / _____ życia
boleśnie dopieka,
ruszam nad morze -
tam _____ czeka!

8. WIRÓWKA OBRAZKOWA



Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

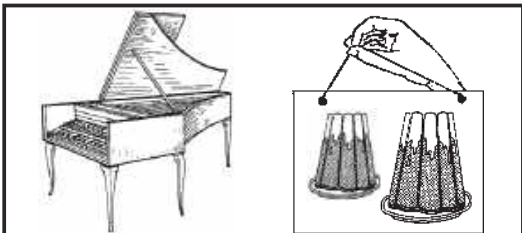
ROZRYWKOWE TO I OWO
KUPON - 401

6. PORZĄDEK MUSI BYĆ



Sytuacje rysunkowe połącz w logiczne pary, łącząc litery z odpowiednimi numerami.

12. REBUSIK



**Początkowe litery: K.
S. M. B.**

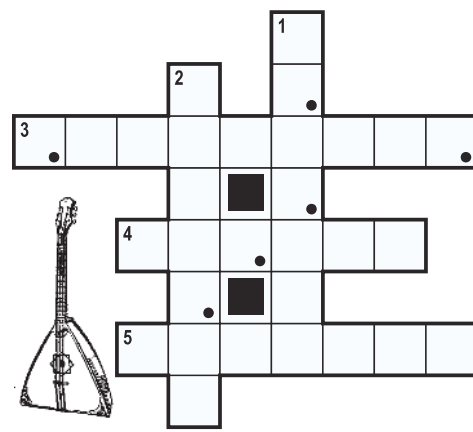
7. KRÓL ...

Przeanagramuj litery z pól z kropkami, a otrzymasz rozwiązanie - nazwę instrumentu.

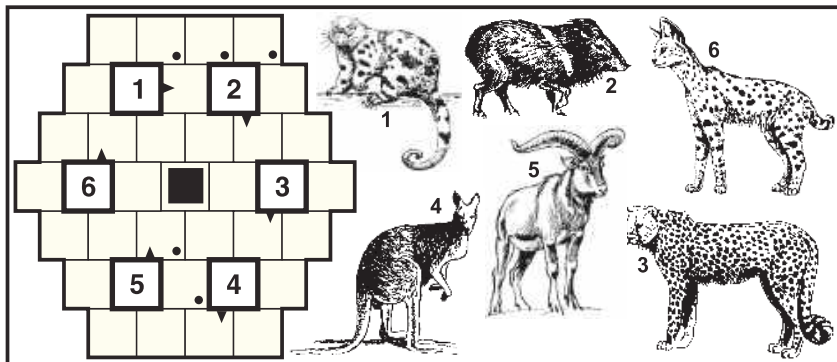
- 1) ... walca,
- 2) ... stepowania,
- 3) ... jazzu,
- 4) ... tenorów,
- 5) ... rock and rolla.

9. HOMONIM

Czy posiada ____ / _____
przewidziane według normy,
aby kupić _____
i dla żony swej reformy?



10. ZOO-WIRÓWKA OBRAZKOWA



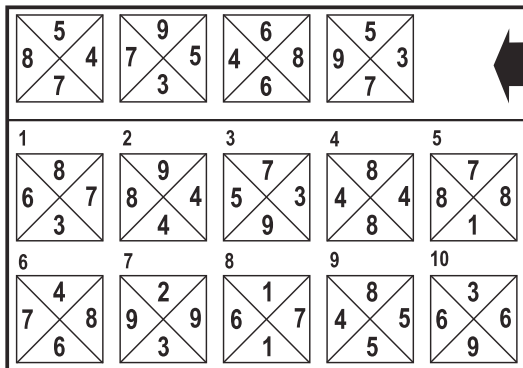
Litery z pól zaznaczonych czytane kolejno rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie - nazwę ssaka.

11. KAFELKI

W puste pole górnego rzędu należy wstawić taki kafelek (spośród 1-10), aby nie zakłócał ustalonego porządku.

13. PALINDROM

Wodząc gości w koło,
opowiadał szef zoo:
„Obok był kot w butach,
/ / / / „



Święto Związku Oficerów Rezerwy RP

4 VII 2026 r., w Nowym Dworze, odbyły się obchody Święta Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, nad którymi patronat honorowy objęli burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego - Sebastian Sosiński, burmistrz Nasielska - Radosław Kasiak i Wójt Gminy Pomiechówek - Dariusz Bielecki

Po wprowadzeniu sztandaru, odśpiewaniu hymnu państwowego, prowadzący uroczystość – ppor. w rez. Stanisław Wojciech Wykowski przedstawił program obchodów.

Jako gospodarz terenu i jeden z patronów obchodów, jako pierwszy głos zabrał Sebastian Sosiński – Burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego, który w imieniu własnym i Grażyny Nadrzyckiej – przewodniczącej Rady Miejskiej, podziękował płk. w st. spocz. Alfredowi Kabacie i członkom Związku za zaangażowanie w działalności patriotycznej na rzecz społeczności Nowego Dworu Mazowieckiego i złożył życzenia dalszych osiągnięć i wszelkiej pomyślności. Zapewnił o swoim wsparciu dla

działań podejmowanych przez organizację.

Przybyłych gości powitał płk w st. spocz. Alfred Kabata – prezes Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Byli wśród nich m.in.: Jolanta Hibner – Senator Rzeczypospolitej Polskiej, Witold Prandota – reprezentujący Marszałka Województwa Mazowieckiego, płk Mariusz Łuszczyński – dowódca 2 Mazowieckiego pułku saperów i dowódca Garnizonu Nowy Dwór Mazowiecki, Sebastian Sosiński – Burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego, Andrzej Pacocha – Wicestarosta Nowodworski, Marek Maluchnik – Sekretarz Nasielska, Grażyna Nadrzycka – Przewodnicząca Rady Miejskiej



w Nowym Dworze Mazowieckim, ks. prałat Andrzej Kwiatkowski – proboszcz Parafii pw. św. Michała Archaniola w Nowym Dworze Mazowieckim, ks. Dariusz Bala – Proboszcz Parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Nowym Dworze Mazowieckim.

W wystąpieniu okolicznościowym płk w st. spocz. Alfred Kabata omówił najważniejsze przedsięwzięcia realizowane w pierwszym półroczu 2026 r. Wśród nich wymienił m.in. ogólnopolski konkurs historyczny dla dzieci i młodzieży szkolnej zatytułowany „Armia Andersa – w 85. rocznicę jej powstania”, który odbywał się od 10 marca do 16 maja 2026 r. oraz akcję sadzenia „Katyńskich Dębów Pamięci” w Nowym Dworze Mazowieckim i w innych miejscowościach, w których funkcjonują struktury Związku. Członkowie Związku, podobnie jak w latach ubiegłych, byli organizatorami i współorganizatorami wielu przedsięwzięć upamiętniających ważne wydarzenia w historii Polski. 27 lutego 2026 r. w Nowodworskim Ośrodku Kultury w Nowym Dworze Mazowieckim odbyła się prelekcja (wykład historyczny) dla młodzieży nowodworskich szkół z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Dodał, że 21 marca 2026 r., podczas zorganizowanego w Kasyńce Oficerskim posiedzenia Zarządu Głównego, jego członkowie, pochodzący z różnych regionów Polski, mogli zwiedzić obiekt kasyński, za co podziękował

burmistrzowi i Weronice Górowskiej-Oleś – dyrektor Nowodworskiego Ośrodka Kultury. Jak zapowiedział płk w st. spocz. Alfred Kabata, zaznaczył, że w tym miejscu w czerwcu 2027 r. odbędą się obchody 105-lecia Związku Oficerów Rezerwy RP. Wcześniej, bo 10 października 2026 r., Związek będzie organizatorem ogólnopolskich obchodów Święta Żołnierza Rezerwy, które odbędą się w Krasnymstawie (woj. lubelskie).

Podczas uroczystości głos zabrali m.in. Jolanta Hibner, która odczytała list od Marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, Witold Prandota, który odczytał list od Marszałka Województwa Mazowieckiego, Andrzej Pacocha – Wicestarosta Nowodworski, Małgorzata Wachowicz – dyrektor Szkoły Podstawowej w Cygancie k. Mińska Mazowieckiego, Mirosława Gregorczyk – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Wykrocie k. Ostrołki, Michał Krzysztof Wykowski – Prezes Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 roku, Marek Krystyniak – Prezes Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Warszawie. Odczytano list okolicznościowy od Wiceprezesa Rady Ministrów – Ministra Obrony Narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz inne listy nadesłane z okazji związkowego święta.

Po wystąpieniach zaproszonych gości i odczytaniu listów okolicznościowych przystąpiono do części ceremonialnej,



którą prowadziła Teresa Strońska-Macińska.

W poczet członków Związku Oficerów Rezerwy RP przyjęci zostali: ppłk w rez. Jerzy Łuszczykiewicz – z Tomaszowa Lubelskiego, ppor. w st. spocz. Janusz Rybiński – z Cieszyńska, pani Justyna Paszkiewicz – z Nowego Dworu Mazowieckiego, pani Anna Maria Beck – z Nowego Dworu Mazowieckiego.

Decyzją Ministra Obrony Narodowej na stopień porucznika Wojska Polskiego mianowany został ppor. w st. spocz. Piotr Kowalski.

Brazowym Medalem Za Zasługi Dla Obronności Kraju, nadanym przez Ministra Obrony Narodowej, odznaczony został kpr. w rez. Jacek Zdenicki.

Srebrnym Medalem Za Zasługi Dla Związku Oficerów Rezerwy RP odznaczony został ks. prałat Andrzej Kwiatkowski – proboszcz Parafii pw. św. Michała Archaniola w Nowym Dworze Mazowieckim.

Krzyżem Zasługi Związku Oficerów Rezerwy RP „Serve Patriae” („Służyć Ojczyźnie”) odznaczeni zostali: Andrzej Pacocha – Wicestarosta Nowodworski, Anna Maliszewska – Wójt Gminy Czosnów, ppor. Lena Żarnowska – członek Związku Oficerów Rezerwy RP, st. mat. w st. spocz. Jan Piątek – Prezes Zarządu Stowarzyszenia Marynarzy Rezerwistów 12. Wolińskiego Dywizjonu Trałowców, st. chor. sztab. w st. spocz. Maciej Lemieszewski – Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia

Marynarzy Rezerwistów 12. Wolińskiego Dywizjonu Trałowców, mat w rez. Andrzej Durlak – Wiceprezes Stowarzyszenia Rezerwistów Marynarki Wojennej.

Krzyżem Zasługi nadanym przez Warszawskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 roku uhonorowani zostali: mjr w st. spocz. Janusz Rzepka, Wiesława Karczmarczyk, Henryk Ruszczyk.

Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Warszawie wyróżniło Pamiątkowym Medalem „Prawda i Pamięć”: płk Mariusza Łuszczyńskiego – dowódcę 2 Mazowieckiego pułku saperów, ks. prałata Andrzeja Kwiatkowskiego – proboszcza Parafii pw. św. Michała Archaniola w Nowym Dworze Mazowieckim, Annę Busztę – zastępcę dyrektora Zespołu Szkół nr 2 w Nowym Dworze Mazowieckim.

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi nadało Medal im. Jadwigi Dunin Borkowskiej-Maleszewskiej, pierwszej przewodniczącej Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”: ppor. w rez. dr. Ryszardowi Stefaniakowi, plut. w rez. Arturowi Wojciechowskiemu, Zbigniewowi Kulecie.

Komenda Naczelna Stowarzyszenia Pododdziały Tradycji Oręża Polskiego – Polskich Drużyn Strzeleckich w Częstochowie nadała Strzelecki Krzyż Zasługi ppor. Tomaszowi Lusakowi.

(k)

Fotorelacja na
www.nowodworski.info





Święto Związku Oficerów Rezerwy RP

Pamiątkowym Medalem Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa 74 Górnośląskiego pułku piechoty” wyróżnieni zostali: ppłk w st. spocz. Jerzy Białoskórski, ppłk w st. spocz. Janusz Zajączkowski, ppłk w st. spocz. Henryk Marciniak, ppor. w rez. Stanisław Wojciech Wykowski, st. chor. sztab. w st. spocz. Stefan Wyszyński, Lech Marczak, Dariusz Sił, Dariusz Makowski.

Zarząd Stowarzyszenia Pamięć Jana Pawła II nadał „Krzyż św. Jana Pawła II i Błogosławionego Księdza

Stefana Kardynała Wyszyńskiego” Grzegorzowi Brzezinię.

Zarząd Główny Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej wyróżnił ryngrafem okolicznościowym plut. w rez. Damiana Liszczyka. Uhonorował również okolicznościową statuetką Senator Jolantę Hibner.

Wśród zaproszonych gości biorących udział w uroczystości poza już wymienionymi byli m.in.: Witold Starzyński – reprezentujący Wójta Gminy Pomiechówek, ppłk Robert Głuśniewski

– reprezentujący Szefa Sztabu Generalnego WP, płk Zbigniew Paszkiewicz – zastępca Szefa Szefostwa Zapewnienia Jakości Agencji Uzbrojenia, ppłk Arkadiusz Domżał – reprezentujący dowódcę 3 Warszawskiej Brygady Rakietowej OP w Sochaczewie, płk Robert Komarec – reprezentujący Rektora – Komendanta Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, ppłk Sylwester Kulik – szef Wojskowego Centrum Rekrutacji Warszawa – Ochota, mjr Piotr Szczepaniak – cz.p.o.

Szefa Wojskowego Centrum Rekrutacji Warszawa – Mokotów, ppor. SG Sylwia Błaszczuk – reprezentująca Komendanta Placówki Straży Granicznej w Częstochowie, ppłk SG w st. spocz. Marek Krystyniak – Wiceprezes Federacji Rodzin Katyńskich i jednocześnie Prezesa Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska” w Warszawie, Marek Garlicki – członek Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich i Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska” w Warszawie, Michał Krzysztof Wykowski – Prezes „Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 roku”, Weronika Goworowska-Oleś – dyrektor Nowodworskiego Ośrodka Kultury, Mirosława Grzegorzczak – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Wykrocie k. Ostrołęki, Beata Janas – dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Nowym Dworze Mazowieckim, Anna Buszta – zastępca dyrektora Zespołu Szkół nr 2 w Nowym Dworze Mazowieckim, Justyna Paszkiewicz – dyrektor Zespołu Placówek Edukacyjnych w Nowym Dworze Mazowieckim, Elżbieta Żybra – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Nowym Dworze Mazowieckim, Małgorzata Wachowicz – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Cygance k. Mińska Mazowieckiego, Józefa Barbara Łuszczynska – dyrygent i kierownik Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Nowodworskiej Soli Deo, Aleksandra Kotylak – Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Nowodworskiej Soli Deo, Urszula Przymus – Prezes Rady Niepodległej Rzeczypospolitej Kampinoskiej, st. mat w st. spocz. Jan Piątek – Prezes Zarządu Stowarzyszenia Marynarzy Rezerwistów 12. Wolińskiego Dywizjonu Trałowców, st. chor. sztab. w st. spocz. Maciej Lemieszewski – Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Marynarzy Rezerwistów 12. Wolińskiego Dywizjonu Trałowców, mat w rez. Andrzej Durlak – Wiceprezes



Stowarzyszenia Rezerwistów Marynarki Wojennej, st. bryg. w st. spocz. dr Grzegorz Pragacz – były Komendant Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Ostrołęce.

Wiceprezes ZG ZOR RP ppłk w st. spocz. Krzysztof Tomaszewski, który jest jednocześnie prezesem Okręgu Śląskiego, oraz prezesi

Okręgów Związku Oficerów Rezerwy RP: Okręgu Mazowieckiego – ppłk w st. spocz. Janusz Zajączkowski, Okręgu Lubelskiego – mjr w st. spocz. Janusz Rzepka, Okręgu Łódzkiego – Zbigniew Kuleta.

(k)
Fotorelacja na
www.nowodworski.info



